Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Środa, 25 września 1935 - Nr. 222 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Prace gospodarcze

W chwili obecnej Polska coraz aktywniej zaznacza swą działalność na arenie wielkiej polityki międzynarodowej. Bodźcem do tego pędu ku mocarstwowości była całkiem zresztą usprawiedliwiona ambicja narodowa, ale nietylko ona. Był nim poprostu instynkt samozachowania politycznego, świadomość z doświadczeń historycznych wyrosła, że w naszych warunkach geograficzno-politycznych możemy prosperować jedynie jako państwo wielkie i silne.

Aby nasze dążenia mocarstwowe mogły być w pełni i na trwałe realizowane, potrzebna jest odpowiednia podstawa materjalna. Mówiąc ściślej: odpowiednie warunki gospodarcze. Tylko na podłożu dobrobytu może się swobodnie rozwijać proces przyrostu naturalnego oraz dokonywać rozwój fizyczny i kulturalny ludności.

Czy nasze dążenia mocarstwowe mają odpowiednie podłoże materjalne? Odrazu musimy odpowiedzieć, że nie — i w tem tkwi jądro największych naszych trudności.

W rozwoju gospodarczym jesteśmy cofnięci o całe dziesiątki lat. Nie przebyliśmy tych normalnych procesów ewolucyjnych, które mają za sobą wielkie mocarstwa Europy. Wiek XIX-ty, ów wiek największego rozkwitu życia gospodarczego — był dla nas stracony niemal zupełnie. W Niemczech ostatnia ćwierć tego wieku umożliwia przemysłowi i rzemiosłu wchłonięcie zgóra dwunastu miljonów głów przyrostu naturalnego.

A u nas?

Rzućmy okiem na owe bezprzykładne przeludnienie wsi, które stanowi prawdziwą tragedję gospodarczą naszego kraju. Gdyby proces uprzemysłowienia Polski w ciągu wieku XIX-go postępował normalnie, zjawisko przeludnienia wsi nie występowałoby obecnie tak jaskrawo. Fakt, że kilka miljonów ludzi wegetuje u nas w fatalnych warunkach i to nietylko w czasach kryzysu, ale w okresach najlepszej konjunktury, uwydatnia i podkreśla nasze upośledzenie gospodarcze w porównaniu z wielkiemi krajami Europy.

Problem przeludnienia wsi jest tylko jedną ze stron naszego upośledzenia ekonomicznego. Nielepiej przedstawia się sytuacja w innych dziedzinach naszej gospodarki.

Nasze bogactwa naturalne są skromne. Kapitały, jakiemi rozporządza gospodarstwo polskie, są nikłe. Zmobilizowanie znaczniejszych kapitałów rodzimych nastręcza wielkie trudności, a dopływ kapitałów z zagranicy został niemal całkowicie zahamowany. Przemysł nasz — przeżytek po czasach niewoli — jest rozproszkowany w stopniu bodaj nigdzie niespotykanym. Następstwem jego jest niski poziom techniczny zakładów wytwórczych, brak odpowiednio wyszkolonych sił technicznych. Braki te uniemożliwiają przemysłowi naszemu należyte przystosowanie się do wymagań nieustannie rozwijającej się techniki współczesnej. Należy uczynić to smutne spostrzeżenie, że 25 lat temu przemysł ten był znacznie bliższy poziomu technicznego wysoko pod wzglę

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Mussolini konsekwentnie dąży do wojny

Włochy nie wysunęły w Genewie żadnych kontrpropozycyj

Rzym, 24. 9. (PAT). Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że rada ministrów zebrała się dzisiaj o godz. 10-tej pod przewodnictwem szefa rządu. Mussolini złożył krótką deklarację na temat sytuacji politycznej, która wytworzyła się w okresie **od soboty do dnia dzisiejszego.** Mussolini stwierdził, że Włochy **nie przedstawiły kontrpropozycyj w Genewie,** lecz tylko ustnie wyłuszczyły motywy, dla których propozycje komitetu 5-ciu **uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia.**

Wszystko co nastąpiło, począwszy od soboty, dowodzi, że stanowisko rządu włoskiego **nie mogło być inne.** Wkońcu Mussolini rozważył możliwość rozwoju sytuacji na podstawie niektórych artykułów paktu Ligi oraz stanowisko, **jakie zajmą Włochy, zależnie od okoliczności.**

Ponadto rada ministrów uchwaliła 23 dekrety administracyjne, dotyczące wojsk lądowych, 5 dekretów w sprawie marynarki wojennej, 6 dekretów w sprawie lotnictwa oraz szereg ustaw o charakterze gospodarczym.

Jeden z dekretów przewiduje, że **wszyscy rezerwiści z lat 1901 do 1914 poddani zostaną nowemu przeglądowi lekarskiemu,** inny dekret przewiduje **kredyt miljona lirów na budowę schronów przeciwlotniczych w Messynie.** Rada ministrów zbierze się ponownie w dn. 28 bm.

„Piłsudski" przybył do Nowego Jorku

Statek doskonale zdał swój pierwszy egzamin nawigacyjny

Warszawa, 24. 9. (PAT). Nowy polski transatlantyk m/s „Piłsudski" przybył do Nowego Jorku dn. 24 bm. o godz. 9 rano. Przyjazd nastąpił w przewidzianym czasie, co potwierdza doskonałą konstrukcję nowego statku, który w pierwszej swej podróży przez Ocean łatwo osiągnął przepisaną szybkość pomimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych.

Statek przybił do nowej przystani towarzystwa Gdynia—Ameryka, Linje żeglugowe S. A. w Hoboken, witany entuzjastycznie przez oczekujące go tłumy, złożone w znacznej części z Polaków, którzy przybyli z różnych miejscowości Stanów Zjedn. na uroczystość powitania nowego statku. m/s „Piłsudski" pozostanie w Nowym Jorku do dn. 29 bm.

Sensacyjne aresztowanie głównych delegatów III. międzynarodówki we Francji

W czasie rewizji znaleziono miljonowe sumy przeznaczone na akcję komunistyczną

Paryż, 24. 9. (PAT). Sprawa aresztowanych przed kilku dniami w Strasburgu **Duńczyka Nielsena** oraz **Niemki Schackenreuterówny** pod zarzutem szpiegostwa **zaczyna przybierać dość sensacyjny obrót.** Zarówno Nielsen jak i Schackenreuterówna są **wysłannikami organizacji komunistycznych,** których centrale mieszczą się **w Berlinie i Moskwie.**

Przy Nielsenie znaleziono wykaz **wszystkich tajnych agentów trzeciej międzynarodówki oraz nazwiska wybitnych komunistów francuskich.** W mieszkaniu zaś Niemki Schackenreuterówny znaleziono **poważne sumy pieniędzy, dochodzące jak podaje prasa, do kilku miljonów.** Przypuszczają, że sumy te miały być obrócone prawdopodobnie na propagandę wywrotową we Francji, jak również na akcję wywrotową w głównych przemysłowych centrach francuskich.

W dniu wczorajszym dokonana została rewizja **w drukarni komunistycznego pisma w Strasburgu.** Znaleziono tam szereg niezmiernie donosłych dokumentów, dotyczących aresztowanych. Dzienniki twierdzą, że ma się tu do czynienia prawdopodobnie nie tyle ze szpiegami, ile z **głównymi delegatami trzeciej międzynarodówki, wyznaczonymi do kierowania propagandą komunistyczną we Francji.**

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu śląskiego

Marszałkiem wybrany został Karol Grzesik

Katowice, 24. 9. (PAT). Dziś po południu odbyło się **inauguracyjne posiedzenie czwartego Sejmu śląskiego, złożonego z 24 posłów.** Posłowie zebrali się w komplecie. Przybyli również przedstawiciele władz, wśród nich **wojewoda Grażyński,** obaj wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów, członkowie rady wojewódzkiej itd.

O godz. 16,15 wojewoda dr. Grażyński **otworzył imieniem rządu posiedzenie Sejmu,** odczytując dekret p. Prezydenta o zwołaniu sesji. Następnie dr. Grażyński wygłosił krótkie przemówienie, po którem zaproszony został najstarszy wiekiem poseł **Franciszek Urbańczyk** do objęcia przewodnictwa. Po przyjęciu przez Izbę zmian regulaminu, **nastąpił wybór marszałka Sejmu. 21 głosami przy 3 czystych kartkach wybrano posła Karola Grzesika na marszałka Sejmu.**

Następnie wybrano **dwóch wicemarszałków Sejmu:** Włodzimierza **Dąbrowskiego** 22 głosami i Alojzego **Kota** 20 gł. Zkolei wybrano sekretarzy, poczem przystąpiono do wyboru członków rady wojewódzkiej, którymi zostali ks. **Grimm, Długiewicz, Schefer, Tomanek i Balcer.** Na tem marszałek Sejmu zamknął posiedzenie.

Komitet pięciu zakończył swe prace

Genewa, 24. 9. (PAT). Komitet pięciu wraz ze swymi rzeczoznawcami odbył dziś **ostatnie posiedzenie,** które trwało 2 godziny. **Przedyskutowano szczegółowo raport, który będzie przedstawiony Radzie.** Raport ten stanowić będzie chronologiczną relację z prac komitetu, a jako załącznik opublikowane będą wszystkie dokumenty, które były przedmiotem prac komitetu, w tej liczbie wyjaśnienia Włoch.

Data zwołania posiedzenia Rady nie została jeszcze przesądzona. Prawdopodobnie Rada zbierze się najpierw **na posiedzeniu tajnem.** Publiczne posiedzenie Rady nie odbędzie się zapewne wcześniej, jak w czwartek.

Negus podpisał już dekret mobilizacyjny

Londyn, 24. 9. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail" w Addis-Abebie donosi: że jest rzeczą prawdopodobną, **iż podpisane wczoraj rano przez negusa zarządzenie o mobilizacji powszechnej będzie ogłoszone podczas świąt maskala** obchodzonych na zakończenie okresu deszczowego lub wkrótce potem.

Dwa i pół miljarda lirów na cele wojenne

Rzym, 24. 9. (PAT.) Ogłoszony dziś dekret wyjaśnia, iż dwa miljardy 500 milj. lirów, przeznaczone na nadzwyczajne wydatki rozmaitych ministerstw w ciągu roku budżetowego 1935-36, na cele kolonjalne, rozdzielono w sposób następujący: **ministerstwo kolonij 1 miljard lirów, ministerstwo wojny — 1 miljard, ministerstwo marynarki — 150 miljonów i ministerstwo lotnictwa — 300 miljonów.**

Międzynar. Instytut Stanu Średniego nawiązał łączność z rzemiosłem polskiem

(o) **Warszawa, 24. 9. (tel. wł.).** Międzynarodowy Instytut Stanu Średniego w Brukseli, pragnąc nawiązać **łączność z rzemiosłem polskiem,** powołał na stanowisko wiceprezesa Instytutu **posła Antoniego Snopczyńskiego, prezesa Związku Polskich Izb Rzemieślniczych.**

(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

dem przemysłowym zorganizowanych państw świata, aniżeli obecnie.

Dodajmy do tego wadliwą strukturę agrarną, niedostatek kultury rolnej, przysłowiowo złe warunki komunikacyjne, zacofany i rozdrobniony aparat pośredniczący; dodajmy brak należytego zespolenia między poszczególnemi regjonami terytorjalnemi, różnorodność typów gospodarowania — od typu wysokokapitalistycznego aż do typów, odpowiadających zamierzchłym epokom rozwoju gospodarczego — oto w ogólnych zarysach zasadnicze niedomagania naszej gospodarki.

W tych warunkach łatwo zrozumieć, dlaczego obóz rządzący od szeregu lat dąży do „odpolitycznienia" społeczeństwa w znaczeniu likwidacji jałowych sporów pod auspicjami partyjno-osobistemi, kieruje natomiast całą energję społeczną na odcinek prac gospodarczych.

Ta wielka przemiana odbyła się najpierw w gminie wiejskiej i miejskiej, aby następnie przez wyższe związki znaleźć swój naczelny wyraz w odrodzonych izbach parlamentarnych.

Nowy ustrój, petryfikując ład wewnętrzny i spoistość społeczną, pozwala nam spokojnie dźwignąć problemy gospodarcze, dziś — najważniejsze.

Dr. J. Wendel.

Statek „Kościuszko" na morzu Śródziemnem

Warszawa, 24. 9. (PAT). s/s „Kościuszko", który odbywa obecnie wycieczkę wokół Europy, **minął dnia 24 bm. o godz. 15-ej wybrzeża Malty,** a w dniu 26 bm. o godz. 7 rano statek przybędzie **do Pireusu w Grecji.**

Ostrożnie z t. zw. łańcuchami szczęścia

Władze będą karały uczestników tej „zabawy"

(o) Warszawa, 24. 9. (tel. wł.). Jak donosi jedna z ajencyj, wobec rozpowszechniających się coraz bardziej w Polsce tak zw. **łańcuchów szczęścia** (piszemy o nich szczegółowo na innem miejscu), **władze przystąpiły do karania osób biorących udział w tych łańcuchach, kwalifikując to jako niedozwoloną zbiórkę publiczną, urządzoną w interesie osób prywatnych.** Za czyn taki prawo przewiduje karę **do jednego miesiąca więzienia i do tysiąca złotych grzywny.**

Niebezpieczna antena

(o) **Tarnopol,** 24. 9. (tel. wł.). W Trębowli 20-letnia wyrobnica **Marja Hankiewiczówna** uwikłała się w druty anteny, zwisające z drutów elektrycznych wysokiego napięcia. **Skutkiem porażenia przez prąd Hankiewiczówna poniosła śmierć.**

Mała dziewczynka wpadła do płonącego ogniska

(o) **Chorzów,** 24. 9. (tel. wł.). Rolnik Wieczorek z Wielkiej Dąbrówki idąc do pracy zabrał swoją **4-letnią córeczkę,** którą następnie zostawił bez opieki przy rozpalonem ognisku. W czasie, gdy ojciec zajęty był pracą **maleństwo wpadło do ognia i poniosło straszną śmierć.**

Echa tragedji morskiej

Zwłoki marynarzy w łodzi ratunkowej wyrzucone na brzeg

Nowy Jork, 24. 9. (PAT.) Na wybrzeżu Nowej Szkocji fale wyrzuciły **łódź ratunkową statku motorowego „Huryon" z Halifaxu, który zatonął w pobliżu wyspy Hood.** W łodzi znajdowały się **zwłoki 5 marynarzy,** 6-ty był umierający.

Druga łódź ratunkowa przybyła wkrótce po pierwszej. Znajdowało się w niej **również 6 członków załogi „Huryona"** w stanie zupełnego wyczerpania.

Wichura wyrządziła szkody na wybrzeżu

Gwałtowna wichura, jaka w ciągu ostatnich dwóch dni dała się we znaki mieszkańcom wybrzeża, największe szkody wyrządziła w parku nadmorskim im. Derdowskiego.

Tumany piasku lotnego, unoszonego przez nawałnicę zasypały całkowicie wytyczone drogi ścieżki, tworząc na nich wał metrowej prawie wysokości. Itównież piasek zasypał wiele nawiezionej ziemi, przeznaczonej pod sadzenie drzewek.

Minister Zawadzki o konieczności ułatwienia międzynarodowych stosunków gospodarczych

Przemówienie w komitecie ekonomicznym Ligi Narodów

Genewa, 24. 9. (PAT). W toku dyskusji nad sprawozdaniem z prac komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów zabrał dzisiaj głos **p. min. Zawadzki,** wygłaszając **interesujące przemówienie na temat stanowiska Polski wobec aktualnych zagadnień gospodarki i finansów świata.**

Konieczność zaradzenia wspólnym trudnościom w drodze współpracy międzynarodowej uznana jest przez wszystkich — mówił p. minister. — Czy jednak moglibyśmy już teraz usiłować uruchomić plan akcji międzynarodowej dla przywrócenia w świecie normalnej wymiany w dziedzinie towarów, usług i kapitałów? Jeżeli chodzi o moje zdanie, uważam, że **tak szeroko ujęta próba byłaby niestety przedwczesna.**

Pozytywna praca gospodarcza Polski

Następnie p. minister przechodzi do krótkiego omówienia **zasad polityki finansowej i gospodarczej Polski,** prowadzonej konsekwentnie od początku kryzysu. P. minister stwierdza **zmniejszenie wydatków państwowych o 1/3** i wyraża przekonanie, że **w roku przyszłym osiągnięta będzie w Polsce całkowita równowaga budżetowa.**

Dzięki tej polityce bez uciekania się do ograniczeń dewizowych Polska **utrzymała stałą walutę i jest zdecydowana nadal ją utrzymać.** Minister podkreśla, że mimo różnych przeszkód, stawianych na drodze eksportu polskiego Polska **lojalnie wywiązywała się i wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych wobec zagranicy.** W dziedzinie polityki handlowej Polska zmuszona była na kontyngenty odpowiedzieć kontyngentami, lecz **jest im zasadniczo przeciwna,** podobnie jak układom clearingowym.

Polska pragnie większej swobody w obrocie między krajami

Jeżeli poprawa gospodarcza w Polsce nie jest tak wyraźna, jak tego należało oczekiwać, to przyczyny tego leżą **w trudnościach, na które napotyka nasz handel zagraniczny,** a mianowicie w kontroli dewiz, prohibicyjnych cłach, kontyngentach i clearingach, stosowanych przez większość naszych kontrahentów. **Polityka ta,** wobec której zajęliśmy jedynie stanowisko obronne, przynosi nam tylko straty. To też **gorąco sobie życzymy, aby była ona porzucona.** Kraj nasz nie tylko pragnie, ale jest także całkowicie zdolny, do uczestniczenia w wysiłku międzynarodowym dla przywrócenia **większej swobody w stosunkach gospodarczych między krajami.**

Uważaliśmy za grubą omyłkę usiłowanie przywrócenia liberalizmu, ograniczonego do wymiany pewnej kategorji towarów, naprzykład **wyrobów przemysłowych** bez jednoczesnego uwolnienia od przeszkód wymiany **płodów rolnych.** Podobnie nie sposób było ograniczyć się do przywrócenia wolności jedynie w zakresie wymiany towarowej. Obroty kapitałów i usług, to znaczy pracy ludzkiej, **również powinny być uwolnione od narzuconych im ograniczeń.** Gospodarstwo stanowi całość, w której wszystkie elementy są współzależne. To też błąd, polegający na rozłączeniu ich i oddzielnem traktowaniu doprowadziłby nas jedynie do najcięższych zawodów.

Znaczenie dwustronnych traktatów handlowych

P. minister stwierdza, że porozumienia między poszczególnemi krajami, które na wewnątrz zrealizowały niezbędne po temu warunki, mogą znakomicie przyczynić się do poprawy sytuacji i przybliżyć chwilę, w której można będzie przystąpić z widokami powodzenia do wysiłków w płaszczyźnie międzynarodowej. Te porozumienia p. minister Zawadzki rozumie **w sensie traktatów handlowych, zmierzających do zwiększenia obrotów handlowych między danemi krajami.** Dlatego też ze szczerem zadowoleniem wita p. min. Zawadzki oświadczenie ministra Bonneta o **gotowości Francji wkroczenia na drogę bardziej liberalnej polityki handlowej** i oświadcza, że rząd polski gotów jest rozpocząć na tej podstawie rokowania mające na celu **rozwój stosunków gospodarczych między Polską a innemi krajami.**

W Genewie



Minister Spraw Zagranicznych Beck podczas rozmowy z premjerem Lavalem.

Prezydent Greiser i senator Batzer nie robili interesów na dewaluacji guldena gdańskiego

Natomiast b. senator von Wnuck...

Przed sądem w Sopotach toczyła się w tych dniach bardzo interesująca sprawa. Otóż na ławie oskarżonych zasiadła obywatelka polska, pokojówka **Jadwiga Adler,** oskarżona **o obrazę prezydenta senatu gdańskiego Greisera i senatora Batzera.** A. zajęta była w pewnej sopockiej cukierni i opowiadała w kuchni tej cukierni w dniu 9 maja rb., jakoby prezydent senatu Greiser na krótko przed dewaluacją guldena zakupił w firmie Stumpf i Syn za kilka tysięcy guldenów srebra, a senatorowie v. Wnuck i Batzer nabyli również na krótko przed dewaluacją guldena kilka kamienic.

Po stwierdzeniu personalij oskarżonej i odczytaniu aktu oskarżenia **uchylono jawność i dalsza rozprawa odbyła się ze względów bezpieczeństwa W. M. Gdańska przy drzwiach zamkniętych.**

Przewód sądowy wykazał **bezpodstawność twierdzeń oskarżonej w stosunku do prezydenta senatu Greisera i senatora Batzera,** za co skazana została na 100 guld. grzywny za obmowę.

Natomiast sąd uwolnił oskarżoną od winy i kary za **twierdzenie odnośnie b. senatora Wnucka, gdyż okazało się, że rzeczywiście kupił on sobie kamienicę na krótko przed dewaluacją guldena.**

W Toruniu a nie w Bydgoszczy stanie Wielki Stadjon Sportowy KPW

Konferencja u p. Wojewody Pomorskiego

W związku z artykułem naszym zamieszczonym we wczorajszym numerze „Dnia Pomorskiego" o zamierzonem z winy Zarządu Miasta Torunia przeniesieniu budowy Wielkiego Stadjonu Sportowego KPW do Bydgoszczy, Pan Wojewoda Kirtiklis zwołał w dniu wczorajszym o godz. 19 konferencję z udziałem prezydenta miasta p. Bolta, p. prezesa Okręg. KPW, wicedyrektora kolei inż. Getler-Girtlera, starosty grodzkiego p. Skórewicza i przedstawicieli władz Okręgowego Urzędu WF. i PW. kpt. Laurentowskiego.

Zagajając konferencję Pan Wojewoda oświadczył, że **jest nie do pomyślenia, ażeby miasto Toruń jako stolica Pomorza nie miało dotychczas odpowiedniego Stadjonu Sportowego i że nadarza się właśnie okazja do wypełnienia tej rażącej luki przez budowę Wielkiego Stadjonu KPW. w Toruniu.**

W wyniku tej konferencji ustalono:

1) że wspomniany **Stadjon stanie w Toruniu,**

2) **że KPW. niezwłocznie przystępuje do budowy Stadjonu,**

3) że w tym celu **Zarząd Miejski m. Torunia oddaje do dyspozycji potrzebne pod budowę Stadjonu tereny — przy „Kaszowniku".**

W ten sposób dzięki interwencji Pana Wojewody w sprawie przez „Dzień Pomorski" poruszonej powstanie wreszcie w Toruniu wielki i piękny Stadjon Sportowy, godny wielkiego miasta Torunia.

Należy się spodziewać, że Zarząd Miejski z prezydentem p. Boltem na czele uczyni ze swej strony wszystko, ażeby pracę nad budową Stadjonu **przyśpieszyć i ułatwić.**

Czerwona armia wraca do dawnych wzorów

Ustanowienie rang oficerskich

Jak podaje agencja Tass, centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych ZSRR ogłosił dekret **o stopniach wojskowych dowódców armji i o zatwierdzeniu statutu służbowego dowódców.** Dekret podkreśla, że armja czerwona przebyła wielką drogę rekonstrukcji. Hasło partji „kadry decydują o wszystkiem" w zastosowaniu do armji czerwonej oznacza przedewszystkiem stworzenie warunków, gwarantujących późniejszy rozwój i udoskonalenie kadr oraz ich dowódców.

Centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych ZSRR zdecydowały ustanowić stopnie wojskowe dowódców armji czerwonej, a mianowicie: dla dowódców wojsk lądowych i powietrznych stopień: **porucznika, nadporucznika, kapitana, majora, pułkownika, dowódcy brygady, dowódcy dywizji, dowódcy korpusu armji, dowódcy armji drugiej klasy i dowódcy armji pierwszej klasy,** dla doradców marynarki: **porucznika, nadporucznika, kapitana - porucznika, kapitana trzeciej klasy, kapitana drugiej klasy, kapitana pierwszej klasy, generała marynarki drugiej klasy, generała marynarki pierwszej klasy, generała floty drugiej klasy i generała floty pierwszej klasy.** Wprowadzono również nowe stopnie dla dowódców innych rodzajów broni. Ustanawia się też stopień **marszałka ZSRR,** nadawany przez centralny komitet wykonawczy ZSRR personalnie wyższym dowódcom za wyjątkowe zasługi.

Od przedhistorycznej „maglownicy“ - do nowoczesnej autostrady

(Korespondencja własna). **Warszawa,** we wrześniu.

Długi rząd grubych, ociosanych bali drewnianych, umocowanych w grząskiej toni bagniska wbitemi głęboko palami, coś, jakby jedna z rzuconych w czasie wojny na kresach wschodnich, niemieckich, leśnych „maglownic“ — ale o dwa i pół tysiąca od nich starsza. To najstarsza z naszych dróg, ulica odkopanej niedawno osady bagiennej w Biskupinie pod Żninem.

Oglądamy ją właśnie na Wystawie Drogowej w Warszawie, dumni, że jednak nasi praojcowie budowali już takie drogi — a zawstydzeni, że dzisiaj, po !at dwóch i pół tysiąca... tak niewiele poszliśmy w tym kierunku naprzód. Nasze zacofanie drogowe odczuwamy tem boleśniej, że niedaleko od owej biskupińskiej „szosy-prababki“, z wielkich plansz, fotografij i modeli plastycznych kłóją nas w oczy widoki dziesiątek autrostrad niemieckich, tak wspaniałych, że... marzyć o nich jedynie możemy. Tem radośniejsza jest dla nas świadomość, że wśród prac inwestycyjnych w Polsce, rozbudowa i europeizacja sieci naszych dróg znalazła się dziś wreszcie na godnem miejscu.

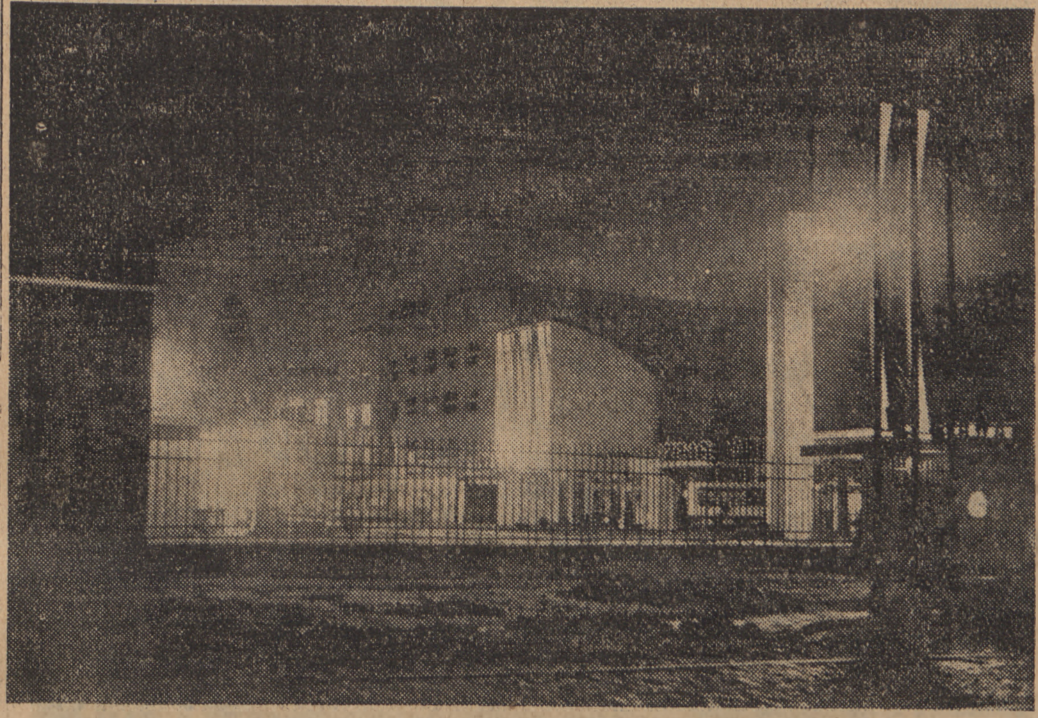
Wykonanie tego planu nie jest oczywiśnie rzeczą ani łatwą, ani szybką — bo też spóźnienie nasze, w porównaniu z innemi krajami — jest zastraszające. Szukąm oto Polski na wielkiej tablicy graficznej w jednej z sal wystawowych i — zawstydzony — znajduję ją na... 17-tem miejscu! Gdy we Francji na 10 tysięcy mieszkańców przypada 166,1 km dróg, w Danji — 147,2, w Anglji — 82,8, w Finlandji — 68,3, w Czechosłowacji — 57, w Austrji — 47,5, w Niemczech — 42 itd., w Polsce mamy ich proporcjonalnie zaledwie 17,3. Zostaliśmy więc pod względem sieci drogowej daleko wtyle nawet za Rumunją, Bułgarją, Jugosławją i in., wyprzedzając jedynie kraje o tak rzadko rozrzuconych drogach, jak Albanja, Litwa, czy Rosja.

No, ale to ma się wreszcie zmienić, nb. olbrzymim kosztem 800 miljonów złotych, naturalnie — rozłożonych na długie lata. Przy wielkim nawet wysiłku finansowym potrzeba będzie aż 25 lat, aby drogi w Polsce doprowadzić do należytego stanu, jeżeli się zważy, że w tej chwili mamy wszystkiego 58 tys. km państwowych i samorządowych dróg z twardą nawierzchnią, a około 278 tys. km dróg gruntowych. Potrzeba nam jeszcze 57 tys. km dróg, nawet więc, budując po 2100 km rocznie, mamy ćwierć wieku pracy przed sobą. A przecież niemniej ważną od budowy nowych, jest ulepszanie dróg już istniejących, a pozostających po dziś dzień w swym, urągającym potrzebom nowoczesnej techniki, stanie z czasów „króla Ćwieczka“...



Patron naszych dróg, Piast - Kołodziej (obraz pędzla art. mal. Łukaszewicza, na Wystawie Drogowej).

Na szczęście dla Pomorza, województwo nasze należy pod względem sieci dróg do najbardziej wyposażonych, choć, oczywiście, i tu wiele jest jeszcze do zrobienia. Mamy bowiem 5061 km dróg, czyli 30,8 km na 100 km², gdy w przystołecznem województwie warszawskiem wypada 18,67 km, a na Polesiu — zaledwie 2,5 km. Program rozbudowy sieci drogowej przewiduje więc w najbliższych sześciu latach najintensywniejszą z konieczności pracę na najuboższych w drogi kresach wschodnich (na Polesiu w 1935 r. — 7 l. 43 km, w 1937 — 41 l. 356 km nowych dróg, w Nowogródzkiem — 66 i 635 km, w Wileńskiem — 140 i 615 km (na Wołyniu — 52 i 630 km), gdy **na Pomorzu w 1935 — 7 l. powstanie 31 km, a w 1937 — 41 l. 260 km nowych dróg,** na mającym najgęstszą sieć drogową Śląsku — 22 i 8 km. Przypomnijmy sobie przytem, że w l. 1924—34 wybudowano 138 km dróg z twardemi nawierzchniami.



Nocne efekty świetlno Wystawy Drogowej w Warszawie

Nie będą to jeszcze, oczywiście, imponujące autostrady, takie choćby, jakiemi na Wystawie Drogowej pochwaliły się przed nami w swym dziale Niemcy — bo nie stać nas jeszcze na takie prawdziwe cuda techniki drogowej. Ale bo też i kosztowały naszych zachodnich sąsiadów te drogi-olbrzymy, jak strzała proste, jak największe w miastach place szerokie, a jak stół gładkie — tory samochodowe. Szczególnie imponujące wrażenie sprawia na widzu ogromna fotografja budowy takiej autostrady: dwudziestometrowa zgóry, prościutka, biała wstęga kamienna wgryza się w falisty teren, rwąc w ziemi głębokie parowy, to znów zwisając nad rozpadlinami i dolinami na potężnych wiaduktach i mostach, ginąc wreszcie na widnokręgu — bez odchyleń i jakichkolwiek na rzecz nierównego terenu kompromisów od wytkniętego kierunku idealnie prostej linji.

Bo autostrada — to najkrótsza droga pomiędzy odległemi o setki kilometrów centrami życia. Żadnych w niej krzywizn, skrzyżowań, czy innych przeszkód, tak dokuczliwie karbujących nasze poczciwe, prymitywne szosy. Cel jej — to szybkość, ale nie **maksymalna,** jaką dumny ze swej maszyny i... z siebie kierowca zdoła wyciągnąć na pewnych odcinkach, po to, aby ją następnie zredukować na innych, zatarasowanych, do 50%. Na autostradzie idzie o szybkość **przeciętną** całej drogi, niezmienną, a zawrotną. I oto jedna z plansz wyjaśnia nam dlaczego buduje się autostrady: na zwykłej, nawet dobrej szosie, na przestrzeni 2000 km, trzeba 2800 razy zmieniać szybkość auta, od 40 do 120 km na godzinę, gdy tymczasem na autostradzie jedzie się cały czas z jedną szybkością — 100 km na godzinę. Oczywiście — oszczędność maszyny, paliwa, zmęczenia, nerwów i czasu — olbrzymia.

Jeżeli już wspominamy o planszach, to trzeba Niemcom przyznać, że wszystkie ich tablice, fotografje, czy pejsaże z punktu widzenia propagandy zrobione są świetnie, nadzwyczaj popularnie, może czasem aż groteskowo, ale dlatego właśnie zrozumiale, przejrzyście i przekonywująco. Nie mówiąc już o wspaniałych widokach samych autostrad, ożywionych w swej komiczniej prostolinijności, dzielącym jej obie strony — soczystym pasem zieleni trawników i żywopłotu — wymowa ujętych graficznie argumentów za budową autostrad jest nieodparta, że wspomnimy choćby tylko takie porównanie (bardzo barwnie i pomysłowo ujęte): na szosie z Hamburga do Lipska auto przebywa 360 km w 6 godzin. kosztem 36 marek, gdy tymczasem na drogę łączącą te dwa miasta autostradą (krótszą od szosy o 50 km) trzeba tylko 4 godziny i wydatku 20 marek!

Albo inna tablica. Wiosna 1933 r. Olbrzymi tłum zgarbionych, zniechęconych postaci — to bezrobotni w Niemczech. Jest ich 5 i pół miljona. A obok — grupa ludzi zadowolonych, maszerujących z łopatami do budowy dróg — lecz tych jest tylko 290 tysięcy. Poniżej zaś wiosna roku 1934: Ten sam tłum bezrobotnych, tylko stopniały do 2 milj. 400 tys., gdy rzesza, budująca drogi, wzrosła do 650 tysięcy. A drugie tyle, albo i więcej — to zatrudnieni w innych gałęziach gospodarki narodowej, bezpośrednio lub pośrednio związanych z rozbudową dróg.

Przy tym całym, nader ciekawym i niewątpliwie pozytywnym materjale, jaki — jak zawsze — zapobiegliwi Niemcy zgromadzili w swym dziale na Wystawie Drogowej — jest jednak pewne, malutkie, może i nie rzucające się w oczy, niemniej przeto charakterystyczne „ale“.

Mianowicie, wielka mapa, ilustrująca plan rozbudowy sieci międzynarodowej autostrad. Przyglądamy się bacznej miejscowościom, położonym na terenie b. zaboru pruskiego — i cóż tam spostrzegamy? Oto, że jest jeszcze jakiś **„Bromberg“**, jakiś **„Preuss. Stargard“**, jakiś **„Putzig“**, a przytem niema ani śladu **Gdyni:** poprostu — jeszcze się nie urodziła. Nb. poniżej znajdujemy **„Posen“**, zresztą (trzeba oddać sprawiedliwość) przemalowany białą farbą na **„Poznań“**. Może więc mapa jest stara, jeszcze „przedwersalska“? Chyba nie, bo inne nazwy miast polskich podano poprawnie, w prawdziwej, polskiej pisowni. Chciejmy więc wierzyć, że to jedynie przeoczenie, ale jeżeli tak, to w takim razie dział niemiecki na Wystawie Drogowej — przez ten drobny skądinąd szczególik — czyni jednak wyłom w pojęciach o przysłowiowej pedanterji niemieckiej... **J. Del.**

„Nie wszystko złoto, co się świeci!...“

Kryzys gospodarczy i finansowy dokucza wszystkim. Nie ma zawodu, który nie byłby dotknięty skutkami kryzysu. Najwięcej oczywiście cierpią w obecnym czasie najnieszczęśliwsi z nieszczęśliwych, t. j. bezrobotni.

Ale kwestję bezrobocia omawialiśmy już niejednokrotnie i to gruntownie i wyczerpująco.

Dziś chodzi nam o inną sprawę.

Są ludzie, którym się zdaje, że urzędnik państwowy w dzisiejszych czasach opływa we wszystko. Ma stałą pensję, którą otrzymuje co miesiąc, jest więc wolny od wszelkich trosk i kłopotów codziennych.

Kto tak sądzi, ten nie zna dokładnie doli a raczej niedoli urzędnika państwowego. Bo pozory mylą....

Tych, którzy pobierają stosunkowo wysokie pensje, jest bardzo a bardzo niewielu. Ogół urzędniczy, to biedna warstwa społeczna, która znajduje się wprawdzie na świeczniku, ale często gęsto chodzi w połatanych spodniach...

Znamy w powiatowem mieście naczelnika poczty, który ma 35 lat służby poza sobą, a pobiera tylko 240 zł. plus 50 zł. dodatku funkcyjnego, czyli razem 290 zł. miesięcznie.

Tymczasem naczelnik urzędu państwowego w powiatowem mieście ma rozliczne obowiązki reprezentacyjne, które razem wziąwszy pochłaniają znaczne sumy pieniężne.

Różne organizacje państwowe, społeczne i filantropijne żądają odeń płacenia składek i różnych datków — a biada mu, gdyby odmówił!

Nikt nawet nie pomyśli o tem, że pensja jego nie wystarczyłaby na opłacenie tego wszystkiego, czego się od niego wymaga!

Ciągle mówi się: daj! płać! — a on płaci, ile może — i klepie biedę!

Najliczniejszą warstwę urzędniczą stanowią jednak ci, którzy pobierają od 100 — 200 zł. miesięcznie!

Od tych biedaków żąda się również płacenia różnych składek i datków!

A los ich jest naprawdę godny pożałowania!

Najlepszym miernikiem doli urzędniczej w obecnym okresie kryzysowym jest ankieta, jaką Stowarzyszenie Urzędników Państwowych przeprowadziło wśród swych członków na temat zadłużenia urzędników.

Otóż przeciętne zadłużenie urzędnika państwowego wynosi 1.375 złotych. Zadłużonych urzędników do wysokości 3-miesięcznych poborów jest 37,7 proc., do wysokości 6-miesięcznych poborów 31,3 proc., powyżej 6-miesięcznych poborów 23 proc. Ilość urzędników, posiadających „różne inne“ długi, wynosi 71 proc. Pod groźbą eksmisji z powodu niemożności płacenia komornego, żyje 26 proc. urzedników!

Jak wykazuje ankieta, niezadłużonych urzędników jest niespełna 8 procent!

Tak wygląda rzeczywistość w świetle faktów i cyfr.

Kto wobec takiego stanu rzeczy twierdzi, że urzędnik państwowy w Polsce czuje się jak pączek w maśle, ten wyrządza ciężką krzywdę stanowi urzędniczemu.

„Nie wszystko złoto, co się świeci!“...

Noel.

Po kilkuletnim pobycie w Sowietach
gen. Nobile wraca do Włoch

„Le Matin“ donosi z Londynu, że według depeszy z Moskwy, **gen. Nobile, szef włoskiej ekspedycji arktycznej w r. 1928, otrzymał wezwanie od rządu włoskiego, by natychmiast wracał do Rzymu.** Gen. Nobile od lat 5 pracuje z inżynierami sowieckiemi przy **budowie sterowców.**

Anglicy „obawiają się“ przegranej Włochów

Zakłady na temat wojny włosko-abisyńskiej

W tych dniach przybyli do Warszawy dwaj Polacy, przebywający stale w Afryce. Choć obaj stoją zdaleka od spraw politycznych „Czarnego lądu“, niezmiernie charakterystyczne są ich obserwacje i opinje.

Dla przeciętnego Europejczyka — mówią — nie ulega wątpliwości, że nowoczesna broń i organizacja musi wkońcu odnieść zwycięstwo nad półdzikimi mieszkańcami Etjopji. Inaczej jednak sądzą np. angielscy oficerowie z kolonij afrykańskich.

Wiadomo, że anglo-sasi są niezwykle skorzy do zakładów. Obecnie na czarnym lądzie bardzo modne są zakłady na temat wojny włosko-abisyńskiej. Początkowo stawiano 5 przeciw 1, a dziś 10 przeciw 1, że Abisynja wyjdzie zwycięzcą z całej kampanji. Świadczy to, że Anglicy zupełnie nie wierzą w zwycięstwo Włochów.

— Dlaczego?

— Znamy Abisynję — odpowiadają — jej teren i ludność. Wiadomo, że posiadanie jeziora Tana (w zachodniej Etjopji) jest kwestją życia dla Sudanu i Egiptu. Sposobności do zajęcia kraju mają Anglicy poddostatkiem, gdyż granice są naogół nieustalone i wciąż powtarzają się zatargi o wiele groźniejsze, niż te, które dziś służą Włochom za pretekst do wojny. A jednak Anglja nie drażni lwa abisyńskiego, pertraktuje i zabiega o jego przyjaźń, bo widzi, że walka w tym kraju byłaby beznadziejna.

— Przed 70-ciu laty Napier pokonał Etjopję. Był to człowiek ze stali i szedł na czele pułków hinduskich z całą masą słoni azjatyckich, mając przed sobą dzikie hordy, które nie widziały jeszcze armat. Ale i ten Napier doszedł tylko do Magdali, przekupując równocześnie licznych wodzów, niechętnych ówczesnemu Negusowi. Po zwycięstwie jednak natychmiast cię wycofał z całem wojskiem.

— Zwycięstwo Napiera nie daje spać Włochom, którzy zapominają o pogromie pod Aduą. Wtedy europejczycy mieli też ogromną przewagę techniczną, a mimo to ponieśli sromotną klęskę, uszedłszy zaledwie kilkadziesiąt kilometrów wgłąb Abisynji. A teraz chcą przejść tysiące kilometrów i przebyć góry ponad 4000 m wysokości.

— Anglja boi się porażki białych w Afryce. Uważa się, i słusznie, za przedstawicielkę Europy. Europejczycy, bici w jednem miejscu, zaczynają być lekceważeni na całym czarnym lądzie. Anglja nie sprzeciwia się zajęciu przez Włochów Abisynji. Anglja nie chce jednak dopuścić, by Włosi byli pokonani. A w Abisynji każdy europejczyk będzie pokonany.

— Władztwo nad kolonjami, to kwestja utrzymania prestiżu. A Włosi nie zdali jeszcze egzaminu, że potrafią być „wielkimi białymi“. W zachodniej Afryce znane jest powiedzenie czarnych: „Największym dla mnie jest mój ojciec, potem matka. Potem wielki duch (miejscowy bożek). Potem Bula Matari (nazwa dawana wodzom i gubernatorom), potem „biały pan“, Anglik, czasem i Francuz, potem idą swoi — czarni, potem pies, stróż domu, a wkońcu... Portugalczyk“.

Anglja boi się, by Włosi nie odegrali na wschodzie Afryki roli lekceważonych Portugalczyków.

Tak mówią (a może i myślą) Anglicy z kolonij afrykańskich.

Abisynja wysyła wojsko nad granicę



Jedyna linja kolejowa w Abisynji z Dżibuti do Addis Abeby zajęta jest obecnie transportami wojsk abisyńskich, odchodzących ze stolicy do Diredaua.

Klinika... nieszczęśliwej miłości

Za „zabiegi“ — wygórowane honorarja

Władze prokuratorskie w New Yorku wystąpiły przeciwko Włoszce Marji Crescenzo, oskarżając ją o oszustwo. Oskarżenie nastąpiło na podstawie licznych skarg, napływających do władz.

Marja Crescenzo otworzyła w New Yorku zakład, któremu nadała sensacyjną nazwę: „klinika nieszczęśliwej miłości“. Miała to być lecznica dla osób cierpiących na bezwzajemną miłość.

Jedna z pacjentek pani Crescenzo przesłała prokuratorowi rachunek, jaki jej wystawiono w tej jedynej w swoim rodzaju klinice. Rachunek ten brzmi:

Za poradę duchów, udzieloną za pośrednictwem naszego medjum — 100 dolarów.

Za zasugerowanie ukochanemu wstrętu do blondynek — 200 dolarów.

Za zmianę stanowiska jego matki, sprzeciwiającej się małżeństwu syna (zmianę tę wywołała zastosowana przez nas hipnoza na odległość) — 500 dolarów.

Za różne kosmetyczne środki do podniesienia urody i stworzenia nieodpartego pociągu płciowego (sex appeal) — 200 dolarów.

Za utrzymanie ukochanego w New Yorku (drogą sugestji na odległość) — 500 dolarów.

Dla jego lokaja, którego musieliśmy przekupić, aby nalał swojemu panu do herbaty trunku miłosnego — 30 dolarów.

Razem — 1.800 dolarów.

Gdy na rozprawie sądowej odczytano ten niezwykły rachunek, przewodniczący sądu, wiedziony ciekawością, zapytał się skarżącej, jaki był rezultat „kuracji“ w tak drogiej klinice.

„Niestety, panie sędzio — odparła poszkodowana. — Ukochany przezemnie mężczyzna ożenił się z inną dziewczyną“.

Inne klijentki pani Crescenzo twierdziły, że w wielu wypadkach zabiegi kliniki były skuteczne. Skarżyły się jedynie na wygórowane honorarjum lekarki nieszczęśliwej miłości.

Miljoner abisyński na własną rękę udziela koncesyj

Konsorcjum amerykańskie będzie eksploatowało złotodajne posiadłości dr. Martina

Agencja Havasa donosi z Londynu: pomiędzy dr. Martinem, posłem abisyńskim w Londynie a finansistą Czertokiem zawarty został układ w sprawie koncesji, dotyczącej **prywatnej posiadłości dr. Martina.**

Posiadłość ta znajduje się w **zachodniej części Abisynji,** w prowincji Wallaga. Obszar tej posiadłości wynosi **170 km. kw.** Obfituje ona przedewszystkiem **w złoto i platynę.**

Czertok oświadczył **przedstawicielowi** Agencji Havasa, że kapitały, które on obecnie reprezentuje, są **kapitałami amerykańskiemi** i że zajmuje się on utworzeniem towarzystwa celem eksploatacji tej koncesji. Koncesja ta **nie koliduje bynajmniej z koncesją uzyskaną przez Ricketta.** Czertok odpływa we środę do Nowego Jorku.

Rosja zukupuje statki

Umowa między rządem sowieckim a Japonją w sprawie sprzedaży tej ostatniej kolei mandżurskiej zawiera klauzulę, że część należności może być zapłacona Rosji towarem. W związku z powyższem rząd Z. S. R. R. zamówił w ostatnich dniach 24 statki transportowe w stoczniach japońskich.

Równocześnie Rosja zamówiła w Danji 3 wielkie statki transportowe na łączną sumę 6 miljn. koron duńskich. Kwota ta nie będzie uiszczona w gotówce, gdyż Danja za równowartość tej sumy zamówiła w Rosji drzewo i owoce.

Jak powstają znaki wodne na papierze?

Na banknotach, na droższych papierach itp., spotyka się t. zw. wodne znaki. Są to napisy lub rysunki występujące wyraźnie jako miejsca jaśniejsze, gdy się papier trzyma pod światło. Znaki te powstają w ten sposób, że na walcu, pod którym prasuje się płynna masa papierowa, ostygając w postaci arkuszy, sporządza się z drutu wypukły relief, odpowiadający swym kształtem, znakowi, który się pragnie otrzymać. Wypukłości te wciskają się w prasowaną warstwę papierową, która też w tych miejscach staje się cieńsza i otrzymuje niejako rzeźbę wklęsłą. Przez owe cieńsze miejsca papier prześwieca i one to stanowią wodny znak.



Faktem jest, że ks. Hassan zbiegł z około stu ludźmi do twierdzy, która oparła się szturmowi Abisyńczyków. Negus kazał całą okolicę opróżnić z wojsk, ażeby ich bez potrzeby nie narażać na ogień Egipcjan. Lecz Hassan znalazł się w pułapce, bo brak wody byłby go i tak zmusił do poddania.

Wybrał więc Hassan najlepsze wyjście i zaczął pertraktować.

Obiecywał wszystko możliwe i napewno cesarz mógłby od niego i Kedywa dużo teraz żądać: Massaua, Harrar, całe wybrzeże Erytrei i Somali. Ale Hassan w biedzie przypomniał sobie swe pochodzenie: pokost berliński odpada, pozostaje człowiek Wschodu. Podczas gdy jego posłowie pertraktowali z Negusem, posłał równocześnie krętemi drogami do podwładnego Jana rasa Bariu. Ras okazał się przystępniejszy od Negusa. Znęciła go kasa wojenna Egipcjan, zawierająca 200.000 funtów szterlingów w złocie i 30.000 talarów Marji Teresy.

Ras otrzymał pieniądze i na linji obronnej w tem miejscu, gdzie dowodził ras Bariu, powstała luka, przez którą uszedł, sam książę Hassan...

O północy z 9 na 10 marca zjawił się zagłodzony, obdarty zbieg w obozie pod Massaua. Egipcjanie, którzy tam zostali, nie mogli wprost zrozumieć, że ten wyczerpany żebrak jest księciem Hassanem, ostatnim pozostałym przy życiu człowiekiem z dwudziestu dwóch bataljonów.

* * *

Cesarz Jan nie posiadał się ze złości.

Wykrył hańbę swego przekupnego poddanego. Znalazła się wojenna kasa egipska w namiocie rasa Bariu. Dopiero to odkrycie uspokoiło trochę cesarza.

Dzięki zdobytym pieniądzom wybrał zapewne najłagodniejszą karę, przewidzianą przez okrutne abisyńskie prawo, i kazał oślepić rasa Bariu.

Opowiadano sobie potem w całym kraju, że Negus jest łagodnym, wspaniałomyślnym władcą..

* * *

Że był nim cesarz w rzeczywistości, dowiódł tego wielokrotnie, zwłaszcza gdy mu to doradzał jego bystry zmysł polityczny.

Rasowi Adalowi, który działał przeciwko niemu, darował dwukrotnie. Kiedy po decydującem zwycięstwie nad Egipcjanami musiał załagodzić zatarg z Menelikiem, rasem Szoa, okazał dalekowzroczne umiarkowanie, które miało dla kraju ogromne znaczenie.

Zbuntowany książę zebrał wojsko, i zdawało się, że kraj znowu wpadnie w anarchję.

Duża część arystokracji abisyńskiej nie ukrywała się z sympatjami dla Menelika, który pochodził z o wiele starszego, szlachetniejszego rodu od cesarza Jana. Ale tym razem losy kraju spoczywały w rękach ludzi z innego, nowego pokolenia. Menelik zrozumiał, że zwycięstwo zjednoczyło naród, w nim samym odbył się też doprawdy, jak na wschodniego despotę, niezwykły proces wewnętrzny, który obudził poczucie odpowiedzialności wobec narodu, którym chciał rządzić. Może udałoby mu się obalić Jana. Ale w chaosie walki rozpadłoby się zjednoczenie kraju, świeżo okupionego dwoma krwawemi zwycięstwami.

Stało się coś dziwnego.

Zanim obydwa wojska użyły broni, zjawili się posłowie Menelika w obozie cesarza. Pozdrowili go „jako wybrańca Boga“; którego ich pan chce również uznać. Menelik jest gotów zjawić się, według starego zwyczaju, z popiołem we włosach i kamieniem na plecach, przed cesarzem.

Odpowiedź negusa była wspaniałomyślna. Rezygnował z upokorzenia i żądał tylko, aby Menelik przysiągł wierność na Ewangelję. Mógł jednak pozostać królem Szoa i płacić jedynie coroczną daninę.

Ale i na tem się nie skończyło.

Ku zdziwieniu dworu cesarskiego zjawił się Menelik z popiołem we włosach i ciężkim kamieniem na plecach przed cesarzem. Czy scena ta była umówiona, nie można stwierdzić. Pewnem jest, że obydwaj ludzie, których celem było uczynienie Abisynji wolną i silną, padli sobie, płacząc w ramiona. Cesarz Jan kazał przynieść koronę i uparł się włożyć ją Menelikowi na głowę. W ten sposób buntownik stał się następcą tronu...

Bajka z tysiąca i jednej nocy...

Albo może przebudzenie się narodu do wyższych celów wyraziło się w pogodzeniu dwóch najpotężniejszych jego synów...

* * *

Mniej więcej w tym czasie przypada wizyta pewnego Anglika, będącego wówczas na służbie egipskiej (stan wojenny trwał jeszcze, choć nie było już walk), który miał przedstawić propozycje pokojowe kedywa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Niemczenie nazw polskich nie ustaje

Kanclerz Rzeszy Hitler, stwierdzając w wielkiej swej mowie, wypowiedzianej w parlamencie Rzeszy w dniu 21 maja 1935 r., że nauka narodowo - socjalistyczna odrzuca dogmatycznie myśl o narodowej asymilacji, mówił dalej co następuje: „Przez to odrzuca się mieszczańską wiarę w możliwość germanizacji. Nie jest naszem życzeniem ani zamiarem zabierać obcym narodom ich narodowość, język lub kulturę, aby im narzucić obce, niemieckie. Nie dajemy żadnych poleceń niemczenia nie niemieckich nazw, przeciwnie, nie życzymy sobie tego“

Od tego czasu — mimo powyższych zapewnień zgóry — zgermanizowano następujące nazwy polskie: **Lipinsko** na „Seebruecken“ i **Borysławice** na „Sasstaedt“. Ostatnio znowu na Warmji zmieniono nazwę wsi **Zazdrość** na „Neidhof“.

Gdy się patrzy na tę postępującą germanizację nazw polskich w Niemczech, nasuwa się nieodparcie pytanie: Czy opinja kanclerza Hitlera nie ma żadnego wpływu na bieżącą działalność administracji niemieckiej?

GŁOSY I ODGŁOSY

O równowagę budżetową

(l.) Pod tytułem „Dochód narodowy a budżet“ umieściła **„Polska Zbrojna“** artykuł, w którym p. A. Plutyński, omawiając naturalne bogactwa Polski, podnosi **konieczność utrzymywania równowagi budżetowej.**

Końcowe ustępy artykułu brzmią jak następuje:

„Jeżeli proporcja między dochodem narodowym a dochodami skarbu jest mniej więcej stałą, to istnieje dwojaki sposób utrzymywania równowagi budżetowej, albo mechaniczne zmniejszenie wydatków, albo też poprowadzenie takiej polityki gospodarczej, aby obywatele mogli, a nawet musieli, więcej pracować, więcej zarabiać, więcej konsumować, a tem samem dochody skarbu przy tych samych stawkach podatków i zysków monopolowych musiały się zwiększyć.

W obecnej chwili ważą się decyzje, która z tych dróg, tj. dalsze obniżanie wydatków skarbowych czy też wielki wysiłek w kierunku podniesienia wydajności pracy polskiej, a tem samem dochodów skarbowych, odpowiada lepiej możliwościom i potrzebom gospodarczym Rzplitej. Zależnie od poglądów na całokształt zadań narodu i bardziej biernego lub bardziej czynnego temperamentu dzielą się opinje na sposoby utrzymania budżetu w równowadze“.

Szczęśliwy wybór

Poznański **„Nowy Kurjer“** umieścił artykuł p. dra Wiesława Kryńskiego, który podnosi niezwykłe zalety charakteru i wielkie zasługi społeczne b. kuratora szkolnego p. Bernarda Chrzanowskiego, wybranego w w Poznaniu na senatora Rzeczypospolitej.

P. dr. Kryński zakończył artykuł temi słowy:

„O jego zasługach dla Państwa, a dla ziemi wielkopolskiej w szczególności, trudno jest pisać w szkicowym, krótkim artykule dziennikarskim. **Ten ogrom pracy, jaką ten człowiek włożył w budowę podwalin naszego życia społecznego, zwłaszcza w budowę szkolnictwa w Wielkopolsce,** każe ufać, że wybór i w tym wypadku jest trafny. A jest on trafny przedewszystkiem dlatego, że **Senat będzie potrzebował ludzi światłych i na oświacie się rozumiejących.** — Wszakże sprawa szkolnictwa i oświaty w Państwie wobec rosnącego analfabetyzmu przedstawia się wprost groźnie. Trzeba podjąć niezwłocznie akcję ratowniczą i rozwinąć intensywną działalność na tem polu. Powołanym do tego m. in. będzie niewątpliwie i Bernard Chrzanowski“.

Po zwycięstwie

„Polska Zbrojna“, omawiając zwycięstwo Polski w zawodach balonowych o puhar Gordon — Benetta, pisze m. in.:

„Niezależnie od nauki, doświadczenia i wprawy, na dnie samym ducha polskich zawodników tkwi cecha bezcenna, tkwi to, co Anglik określał słowami „feighting spirit“ — „instynkt walki“... Podobnie, jak przy zawodach challenge'owych podkreślić musimy znaciskiem, że **zasługa zwycięstwa musi być podzielona między tych, którzy w zapasach brali udział czołowy, a bezimiennymi często pracownikami technicznymi którzy sprzęt nasz, w tym wypadku sprzęt balonowy, postawili na najwyższym stopniu technicznej doskonałości.**

Wobec takich wyników w tej dziedzinie winna się znaleźć wola w narodzie, **aby do podobnych wysiłków porwać inne dziedziny, inne zespoły techniczne, całą wytwórczość pracy polskiej, która dziś, niestety, przedstawia tylko piątą część wartości pracy Niemca“.**

Trochę o czeskiej sprawiedliwości

„Oświatowa“ działalność „Slezské Matice osvety lidowe“ na Śląsku nad Olzą

„Oświatowa“ działalność „Maticy“ na Śląsku sięga tak daleko, że wchodzi w sferę zagadnień politycznych i gospodarczych. Warto się nią teraz zająć, gdy „bohaterskie“ Szwejki czeskie gnębią lud polski nad Olzą.

W oficjalnych sprawozdaniach i wynurzeniach jej kierowników znajdujemy zawsze momenty polityczne, sprawy wyborów, kwestje administracyjne, parcelacyjne, urzędnicze i t. p.

Bezrobotni członkowie „Maticy“ są wyraźnie faworyzowani przy poszukiwaniu pracy, skutkiem czego zwalniane stanowiska (po emerytach i t. p.) obsadzane są wyłącznie przybyszami z Moraw i Czech. Konsekwencją tego jest, że dziś w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskiem niema ani jednego inżyniera Polaka. Miejscowa inteligencja polska po ukończeniu studjów nie może znaleźć pracy i z konieczności szuka jej w Polsce.

Element czeski znacznie już opanował wszystkie stanowiska kierownicze, dając znać o sobie robotnikom polskim, zwłaszcza w okresie wpisów szkolnych — przez wyraźną ich szykanę.

Szowiniści czescy tak daleko posuwają się w swej bezczelnej działalności, że fakty usuwania robotników za to, że posyłają polskie dzieci do polskich szkół, spotykane są stale.

Przy parcelacji, przeprowadzonej na mocy ustawy o reformie rolnej, ingerencja i siła „Maticy“ budzi żywe zaniepokojenie wśród miejscowego społeczeństwa polskiego. W urzędowych sprawozdaniach znajdujemy wyliczone gminy, w których „Matice“ zakupiła działki. Częstokroć jednak parcele te nie służą celom szkolnym, lecz są podnajmowane członkom „Maticy“ dla celów zarobkowych, a otrzymują je ci, którym mocą ustaw wcale się to nie należy.

W latach 1929 — 1931 rozparcelowano w Gnojniku 40 ha ziemi — otrzymali ją żandarmi, nauczyciele miejscowej czeskiej szkoły, Polacy zaś zaledwie nikłą część.

Głośnem echem odbiła się ostatnio parcelacja dworu p. Frankowej w Cierlicku Górnem, gdzie rozparcelowane 86 ha na 63 działki otrzymało zaledwie parę Polaków, a zaznaczyć trzeba, że gmina ta liczy 57 procent ludności o narodowości polskiej.

W „demokratycznej“ republice nie otrzymują ziemi ci, którym się ona należy, ale ci, którzy posiadają legitymację członkowską „Maticy“ i którzy posyłają swe dzieci do czeskich szkół.

W ten to sposób „oświatowa“ „Matice“ czechizuje wsie nawskroś polskie.

Problem doskonałego odbioru radjowego rozwiązany!

Przeciętny radjoamator przy kupnie nowego odbiornika zapytuje przedewszystkiem o ilość lamp w aparacie, utarło się bowiem mniemanie, że im więcej lamp jest w odbiorniku, tem lepszy będzie odbiór.

W rzeczywistości jednak ilość lamp odgrywa podrzędną rolę w nowoczesnej konstrukcji aparatu. Jakość odbioru zależy od całego szeregu czynników, z których wymienić należy: konstrukcję, dobór części składowych, staranność wykonania oraz jakość lamp.

Nowoczesna technika radjowa dąży do zmniejszenia ilości stopni wzmocnienia, co w dużym stopniu wpływa na poprawę czystości odbioru. W tym celu stosuje się obecnie zamiast normalnych lamp odbiorczych — pentody odznaczające się znacznie wieksza wydajnością.

Weźmy naprzykład najnowszego typu odbiornik Philips 44A (model 1936). Posiada on w każdym z 3 stopni wzmocnienia pentodę Miniwatt, z których każda posiada moc 2 normalnych lamp odbiorczych. Można przeto powiedzieć, że Philips 44 A posiada moc i sprawność odbiornika 6-lampowego, nie posiadając jego wad.

Pozatem należy podkreślić, że odbiornik Philipsa 44A posiada 3 obwody, filtr widmowy, wymienną skalę z nazwami stacyj oraz cały szereg innych niemniej ważnych ulepszeń technicznych.

Jak się dowiadujemy, sprzedażą tych odbiorników zajmują się autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa, których w całym kraju istnieje około 250. Firmy te, wybrane spośród najsolidniejszych, pełnią rolę poradni fachowych.

8580

Kultura i sztuka

Dzieje Torunia

Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta pod redakcją K. Tymienieckiego
Osobno album: Toruń dawny i dzisiejszy, oprac. Gwido Chmarzyński

Wymieniona w tytule praca jest pierwszem polskiem syntetycznem ujęciem przeszłości jednego z najważniejszych miast pomorskich. Toruń, będący punktem wyjścia politycznej i kulturalnej ekspansji Zakonu, przedstawia dla historyka niezmiernie ciekawy objekt badań, ze względu na ścieranie się w nim dwóch kierunków politycznych: Rzeczypospolitej i Zakonu, dwóch elementów: słowiańskiego i germańskiego, wreszcie dwóch światopoglądów religijnych: katolicyzmu i protestantyzmu. Dlatego każda prawie część dzieła, opracowana przez specjalistę, budzi najżywszy interes, boć poza faktami, typowemi dla całego szeregu innych większych miast, przewija się jak barwna nić, walka o przewodnictwo dwóch duchowo różnych elementów, choć obydwa przynależą do tej samej zachodnio-europejskiej prowincji kulturalnej.

Szereg uczonych ze środowisk naukowych: poznańskiego i toruńskiego, dało w poszczególnych rozprawach, pojętych każda jako odrębna całość, przegląd najważniejszych i najistotniejszych zagadnień, obrazujących w sumie początek, rozwój a następnie kolejne fazy rozwoju politycznej, gospodarczej i kulturalnej egzystencji miasta.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-TOPOGRAFICZNE I OBRAZ PREHISTORYCZNY.

R. Galon omawia na tle budowy morfologicznej bliższej i dalszej okolicy miasta jego sytuację, podkreślając dogodność położenia geograficznego, które uczyniło Toruń w dawnych czasach doskonałym łącznikiem między morzem a krajem, później zaś ważnym przyczółkiem mostowym. Nie zajął się jednak samem miastem ani też dokładną charakterystyką i oceną jego położenia geograficzno-topograficznego.

Ks. Wł. Łęga kreśli ze swadą ale i dużą ostrożnością obraz prehistoryczny miasta w ramach przemian osadniczych i kulturalnych całej krainy pomorskiej. Z zamieszczonych w tekście mapek najbardziej interesującą jest ostatnia, wyróżniająca warownie i osady z okresu wczesno-historycznego (700—1200). Brak dostatecznej ilości wykopalisk, zarówno w Starym Toruniu, jak i na obszarze późniejszego miasta, skłania autora do wniosku, że mimo zasiedlenia jego okolicy w czasach przedhistorycznych, miasto samo powstaje dopiero w dobie historycznej.

DZIEJE POLITYCZNE MIASTA.

Właściwe dzieje miasta rozpoczyna rozprawa K. Górskiego, pisana na podstawie literatury a tylko do pewnych okresów i zagadnień uwzględniająca źródła. Przedstawia w niej założenie miasta, stosunki narodowościowe w Starem i Nowem Mieście z końcem XIV i w XV wieku, politykę Torunia wobec Zakonu przed wojną 13-letnią. Udział w Związku pruskim zaznaczą się m. in. inicjatywą miasta w kierunku nawiązania bezpośrednich stosunków Związku z Polską. Olbrzymi wysiłek finansowy i ofiarność toranian w czasie wojny nagrodzone zostają przywilejami i hojnemi nadaniami. O nie, a głównie o klucz bierzgłowski toczy się długoletni spór zakończony pomyślnie w r. 1572. Lata późniejsze wypełniają tarcia ze szlachtą pruską o zachowanie praw politycznych. Podczas pierwszego najazdu szwedzkiego w r. 1629 dzielna obrona przynosi miastu uznanie i korzyści, natomiast zachowanie się protestanckiego mieszczaństwa i Rady w czasie „potopu", kiedy to Szwedzi przebywają w murach od 2 grudnia 1655 do 30 grudnia 1658, wywołuje bardzo ujemny wpływ na dalszy bieg wypadków. Zniszczenie w roku 1703, wypadki z r. 1724 są dalszemi etapami podupadania politycznego znaczenia miasta. Mimo protestanckiej większości, Rada, mająca silne poparcie w skromnym już liczebnie (w stosunku do całości zaludnienia), ale bogatym i decydującym odłamie luterańskim mieszczaństwa, stoi wiernie przy Rzeczypospolitej. Dzięki takiemu stanowisku Rady, wbrew woli pewnych grup ludności, pozostaje w r. 1772 przy Polsce i dzieli z nią dole i niedole aż po rok 1793.

DZIEJE WEWNĘTRZNE.

Historja ustroju, finansów i handlu miasta jest przedmiotem gruntownego, źródłowego opracowania L. Koczego. Na podstawie badań Semraua i innych kreśli ustrój miasta od chwili nadania prawa chełmińskiego w r. 1233, przeocza jednak, że Toruń był wyjęty z pod kompetencji sądu wyższego dla miast pruskich w Chełmnie[1]). Zaznacza różnice zachodzące między ustrojem Torunia a innych miast, jak też i zmiany zaszłe w ciągu wieków w samem mieście. Najważniejszą była t. zw. Reformatio Sigismundi z r. 1523, kiedy to gmin otrzymuje prawo wykonywania przez swoich przedstawicieli kontroli finansów miejskich.

W świetle źródłowych badań autora, przedstawiały się one bardzo poważnie. Wyobrażenie o nich dają nieocenione zestawienia dochodów, wydatków, budżetów itd., wykonane na podstawie dochowanych źródeł skarbowych, od r. 1495 poczynając. Dochody miejskie, któremi zarządzała pierwotnie Rada Miejska, od r. 1523 specjalne kolegjum, zaś od r .1668 stała komisja zwana ekonomją, płynęły z opłat kontrybucji, dóbr miejskich (ca 24.000 h), monopoli, browarów i młynów.

W kilku rzeczowo ugrupowanych a bardzo głęboko ujętych rozdziałach przewija się ze znawstwem i umiłowaniem kreślony obraz powstawania i rozwijania się handlu hanzeatyckiego emporjum toruńskiego. Olbrzymi jest jego zasięg: na południu Węgry, na zachodzie Niemcy, Francja, Flandrja, przez morze dostęp do krajów bałtyckich. Dzieje późniejsze to walka o utrzymanie stanu osiągniętego w XIV i pierwszej połowie XV w. Naogół kończy się niepowodzeniem na korzyść Krakowa, Gdańska i Poznania. Widomym znakiem przegranej jest zniesienie składu w r. 1537, z wyjątkiem składu na śledzie i monopolu na sól. Założone w r. 1472 jarmarki z biegiem czasu, dzięki wzrostowi eksportu polskiego, zmieniają się w znane kontrakty toruńskie, czem przyczyniają się do handlowego rozkwitu miasta w XVII w. W związku z upadkiem ruchu reformacyjnego w Polsce ściąga w tym czasie do miasta cały szereg zamożnych kupców protestantów z innych miast, którzy wraz z miejscowych patrycjatem utrzymują Toruń na poziomie najważniejszych miast Rzeczypospolitej. Dopiero polityka celna Fryderyka II potrafiła podciąć ekonomiczny byt miasta.

[1]) Kutrzeba St., Historja źródeł dawnego prawa polskiego, t. II, str. 221.

DZIEJE TORUNIA OD UPADKU DO WSKRZESZENIA RZECZYPOSPOLITEJ.

J. Staszewski omawia w zwięzłym artykule główne wydarzenia z lat 1793—1815: ustąpienie Prusaków w r. 1806, utworzenie gwardji narodowej, obronę miasta przed Austrjakami w r. 1809, opanowanie go w r. 1813 przez Rosjan.

Charakter Torunia w w. XIX i w początkach XX wieku, jako większego prowincjonalnego miasta i twierdzy zarazem, uwypukla doskonale zwięzły, może nawet zbyt zwięzły, bo zaledwie 20 stronic liczący, artykuł ks. A. Mańkowskiego. W tak szczupłych ramach zdołał autor omówić zagadnienia ustrojowe, polityczne, gospodarcze, kulturalne, stosunki narodowościowe i religijne w XIX i XX wieku. Toruń za czasów odrodzonej Rzeczypospolitej, poza uwagami przy poszczególnych rozdziałach, zajął niecałą stronicę.

DZIEJE RELIGIJNE I KULTURALNE.

Życie religijne od zarania aż do naszych czasów opracował ks. prof. T. Glemma. Od XIII w. powstaje cały szereg kościołów parafjalnych, klasztornych, mnożą się dobroczynne fundacje. Już w wieku XV pojawiają się odgłosy husytyzmu, zaś w w. XVI luteranizmu. W stosunkowo krótkim czasie opanował on całe miasto, a w r. 1558 Toruń wraz z innemi miastami prowincji, otrzymuje na sejmie pruskim w Grudziądzu swobodę głoszenia ewangelji według wyznania ew.-augsburgskiego. Całe dalsze dzieje religijne w opracowaniu ks. prof. T. Glemmy obracają się głównie dookoła rewindykacji kościołów i klasztorów, przeprowadzanej konsekwentnie przez jezuitów, sprowadzonych do miasta w r. 1596, których wspomagają: szlachta, królowie i biskupi chełmińscy, — oraz dookoła sporów w łonie protestanckiego odłamu ludności.

Szkolnictwo w Toruniu St. Tynca ogranicza się właściwie do dziejów gimnazjum protestanckiego, założonego w latach 1564—65. Dzięki energji, wykształceniu i mecenasostwu burmistrza Henryka Strobanda, rozwija się ono do godności gimnazjum akademickiego w r. 1594. W r. 1605 zakładają jezuici kolegjum, które w roku 1618 osiąga klasę filozofji. Między obydwoma uczelniami dochodzi do częstych zatargów, głównie na tle wyznaniowem, z nich zatarg z r. 1724 wywołał dla miasta tragiczne następstwa. W dalszych rozdziałach przewijają się sylwetki poszczególnych rektorów gimnazjum i ich prace. Są to ludzie sprowadzani przeważnie z Niemiec i ze Śląska — niekiedy godność tę otrzymują kształceni zagranicą toruńczycy. Z tego też względu szkoła w najniepomyślniejszych okresach nie traci kontaktu z ruchem umysłowym Zachodu. Grono profesorskie, składające się z przybyszów, ale łatwo aklimatyzujących się, wykazuje nieprzeciętne zainteresowania przeszłością i językiem Polski. Od czasów Księstwa Warszawskiego otrzymuje miasto stałą subwencję na utrzymanie zakładu, zwiększył ją później rząd pruski, aż w r. 1880 przechodzi on całkiem na etat państwa.

Bibljotekami kościelnemi, introligatorniami, drukarstwem, bibljotekami świeckiemi zajmuje się w sposób niezwykle zajmujący i głęboki Z. Mocarski. Główną uwagę skierował autor na rozwój drukarstwa oraz bibljoteki gimnazjum i z nim związanej produkcji naukowej grona profesorskiego. W ten sposób rozprawy St. Tynca i Z. Mocarskiego uzupełniają się wzajemnie, dając pełny obraz poziomu umysłowego i kulturalnego protestanckiego Torunia. Z inicjatywy wspomnianego już H. Strobanda, oficyna drukarka, której pierwsze ślady notuje autor w r. 1569 a stałe istnienie datuje na r. 1581, zostaje jak najściślej związana z miastem, w szczególności z gimnazjum. Otrzymuje ono egzemplarz obowiązkowy, zaś bibljotekę gimnazjalną zorganizowano na wzór bibljoteki w Leydzie i nadano jej charakter bibljoteki publicznej. Wśród religijnych naogół druków przeważają w XVI w. i pierwszej połowie XVII w., druki polskie. Osobną kartę wypełnia czasopiśmiennictwo toruńskie. Listę perjodyków zrazu krótkotrwałych, otwiera w r. 1722 „Das gelahrte Preussen". Prócz żywego zainteresowania się historją Prus i Rzeczypospolitej, zaznacza się w naukowem środowisku toruńskiem dążność do utrzymania charakteru pośrednika między nauką polską a zachodnio-europejską.

DZIEJE SZTUKI, ARCHITEKTURY I MENNICY W TORUNIU.

Rozdziały o architekturze i sztuce toruńskiej, pisane z wielkim polotem przez G. Chmarzyńskiego, dopełniają obrazu życia kulturalnego miasta. Autor wydziela dwa okresy: sztuki średniowiecznej do r. 1530, nacechowanej dużą samodzielnością i indywidualizmem, oraz nowożytnej — bez wyrazu i zależnej. Z taką oceną możnaby polemizować, w każdym razie w przedstawieniu autora wkład wysiłku artystycznego Torunia na tle ogólnego rozwoju architektury i sztuki tak świeckiej jak i kościelnej państwa zakonnego, później Prus Królewskich, zarysowuje się jasno i dokładnie. Całość wywodów ilustruje wydany osobno album, zawierający rzeczowo ugrupowany przegląd dochowanych zabytków: sztuki fortyfikacyjnej, kościołów, domów, rzeźby, malarstwa itd. W zakres badań autora weszły również budowle już nieistniejące, opracowane na podstawie dochowanych starych rysunków i sztychów.

Wieńczą całość dzieła dwa źródłowe artykuły M. Gumowskiego o herbie, pieczęciach i mennicy w Toruniu.

Ziemia kaszubska najbogatsza w pomniki przeddziejowe

Przedhistoryczne groby, mogiły i grodziska

Powiat morski, kartuski i kościerski stanowi tę część Kaszub, która jest najbogatsza w pomniki przeddziejowe, dlatego, że na lichej glebie pług oracza nie starł ich w ciągu wieków z powierzchni ziemi. Ogromne kurhany, połacie nieużytków, potężne głazy narzutowe, wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku, wielka ilość, zwłaszcza w kartuskiem, starych grodzisk, zwanych po kaszubsku zamkowiszcze, grodzeszcze, w których ludność okoliczna słyszy nocną porą na wiosnę chrzęst broni, szczekanie psów i nawoływanie się ludzi, stanowi, że od zarania dziejów ziemia kaszubska obfituje w ogromną ilość podań, klechd i baśni.

Co pewien czas na nieużytkach natrafia się na liczne groby przedhistoryczne, w które zwłaszcza obfituje: Kępa Oksywska, Kępa Pucka pod Rzucewem, tereny pomiędzy kąpieliskiem Wielka Wieś-Hallerowo a Chłapowem i przylądkiem Rozewskim. Grodziska znajdują się w Chmielnie pod Kartuzami, pomiędzy jeziorami Białem a Kłodnem, przy Czaplach, pod Gostomiem, Suleczynem i t. d. Jest również wiele mogił, o których Kaszubi mówią, że widzą na nich płonący ogień, co jest oznaką, że tam się pod ziemią pieniądze topią, albo jak lud mówi: że pieniądze się przesuszają.

Z życia i obyczajów ludu kaszubskiego

Co robią i co jedzą?

Rolnictwo, hodowla drobiu, trzody chlewnej i bydła, pozatem rybołóstwo są głównemi zajęciami ludności kaszubskiej. Na specjalną uwagę zasługuje hodowla gęsi, znanych pod nazwą pomorskich. Na jarmarkach świętomarcińskich można nieraz widzieć w miastach Kaszub, jak również poszczególnych miejscowościach całe szeregi wozów półkoszkowych, a na nich wysokie stragany poobwieszane zabitemi i odartemi z pierza gęsiami. Podobnie ciekawie przedstawiają się jarmarki i targi kaszubskie, kiedy cały plac zalegają wozy z koszami ryb morskich. Ulubioną formą wozów kaszubskich są tak zwane półkoszki, które najbardziej są używane przez ludność.

Rybacy zamieszkali na półwyspie Helskim uważają za główną podstawę pokarmu ryby i to ryby mocno słone. Wogóle przepadają za potrawami solonemi. Mieszkańcy zaś w głębi Kaszub, zależnie od miejscowości gdzie zamieszkują, żywią się lepiej lub gorzej. Głównie kasza w różnych odmianach jest spożywana i tak krepe rzany (żytnia kasza), krepe jęczmianny (kasza jęczmienna), krepe łowsny (kasza owsiana), pozatem z jarzyn — brukiew (wreczy), marchew, zwaną w kartuskiem śpiewanką. Istnieje oryginalny zwyczaj na półwyspie Helskim, że dzieciom na Boże Narodzenie jako przysmak daje się brukiew, która ma zastąpić owoce. Na śniadanie spożywa się zoczerkę (zacierkę), czasem nadzy klosczy (nagie kluski zrobione z kartofli). Na drugie śniadanie podczas prac rolnych, czyli na tak zwany podpółnik spożywa się placek upieczony na patelni albo w popiele. Na obiad głównem pożywieniem są kartofle z grochem, mlekiem, żurem, albo inną jaką zupą, na podwieczorek (podwieczork) płocek, a na wieczerzę brukiew (wreczé), lub kasza. Ulubionym napojem jest kawa, jedni gotują ją z ziaren żyta, pszenicy lub cykorji, inni z prawdziwych ziaren kawy z domieszką zboża. Chleb Kaszubi sami sobie pieką, mieszają z kartoflami. Mięso u zamożniejszych gospodarzy jada się zazwyczaj w niedzielę, wtorek i czwartek. W prawdziwem tego słowa znaczeniu potrawą ludową jest tak zwany gapi rosół (chleb pokrajany w kostki i ugotowany w zupie z masłem).

Na ziemiach Pomorza

W trosce o dziatwę szkolną na Pomorzu i w Poznańskiem

Przybywają nam nowe budynki szkolne

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które zostało w roku 1933 powołane do życia, rozwinęło swoją akcję w czterech kierunkach: a) organizacyjnym, b) finansowym, c) propagandowym, d) budownictwa szkolnego.

Stan organizacyjny Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1934 r. przedstawiał się następująco: na obszarze całego Państwa **istniało 13.819 Kół, rozmieszczonych w 9 okręgach.** Do Kół tych należało 278.211 członków zwyczajnych, 422 członków dożywotnich. O żywotności Towarzystwa świadczy jego rozwój. **W ciągu roku 1934 liczba Kół wzrosła o 1.980 liczba członków o 54.813.**

Okręg Poznański, który **obejmuje województwo poznańskie i pomorskie, w działalności Towarzystwa wybił się odrazu na jedno z pierwszych miejsc,** posiadał bowiem 2.221 Kół z 37.174 członkami. Pod względem liczebności przewyższał go tylko Okręg warszawski. Około 16,5 proc. członków Towarzystwa rekrutowała się z naszego Okręgu.

Stan ten pogorszył się w roku 1934. Okręg Poznańsko - Pomorski został zdystansowany przez Okręgi Warszawski, Krakowski i Brzeski (Polesie). Stało się to nietylko przez wzrost członków i Kół w tych okręgach, ale i przez spadek członków w Okręgu Poznańskim. W ciągu jednego roku zlikwidowało się w naszym Okręgu 157 Kół, liczba członków spadła o 2.822. Jest to zjawisko wyjątkowe, gdyż spadek ten zaobserwować można jedynie w Okręgu Poznańskim, podczas kiedy we wszystkich innych Okręgach liczba członków stale wzrasta. Przyrost członków jest zdumiewający zwłaszcza na Polesiu, gdzie się podniósł w ciągu jednego roku o całe 100 proc.

Trudno wprost znaleźć wytłumaczenie dla obniżenia zainteresowania Towarzystwem Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w naszym Okręgu. Ziemie zachodnie pod wielu względami przodują ziemiom wschodnim, z wysokiej oświaty najszerszych warstw ludności słusznie są dumne. Czem wytłumaczyć ubytek członków w Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych? Czyżby u nas budownictwo szkolne nie pozostawiało niczego do życzenia? Wiemy, że tak nie jest. Wprawdzie sprawa pomieszczenia dzieci w szkołach powszechnych u nas przedstawia się lepiej aniżeli w innych okręgach, jednak i tu dają się odczuwać braki, ponieważ od początku wojny światowej prawie nie budowano nowych szkół. Wiele szkół niżej zorganizowanych na wioskach wymaga rozbudowy. Zły stan budowlany wielu szkół grozi niebezpieczeństwem zdrowiu i życiu młodzieży i nauczycielstwa.

W przekonaniu naszej ludności fundusze zebrane przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zasilają głównie budownictwo szkolne na Kresach Wschodnich. Tymczasem ze sprawozdań Towarzystwa wynika, że akcja budowlana obejmuje całe państwo. **W roku 1934 wykończono z funduszów Towarzystwa 404 szkoły** (1404 izb lekcyjnych), **rozpoczęto budowę 297 szkół** (1051 izb lekcyjnych). Jeśli przyjmiemy, że w jednej izbie lekcyjnej uczy się przeciętnie 60 dzieci, to prosty rachunek wykaże, że **dzięki zabiegom Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych 84.240 dzieciom zapewniono w r. 1934 dostęp do szkół powszechnych.**

Z akcji budowlanej Okręg Poznańsko - Pomorski nie jest wykluczony. W roku 1934 wykończono tu 30 szkół, rozpoczęto budowę 27 nowych szkół, pozatem przyznano **sumę 50.556,30 zł na zakup pomocy naukowych dla szkół. Ogółem wydano w naszym Okręgu na akcję budowlaną i pomoce naukowe — 349.056,30 zł.** Dotacje dla naszego Okręgu obejmują 12,5 proc. wszystkich wydatków Towarzystwa. Ziemie zachodnie zamieszkuje według ostatniego spisu ludności 4,4 miljony mieszkańców, co stanowi około 14 proc. ludności państwa. Jeśli więc porównać ziemie zachodnie pod względem ludności z innemi ziemiami i weźmiemy pod uwagę lepsze wyposażenie w budynki szkolne od innych dzielnic, to nie może być mowy o pokrzywdzeniu ziem zachodnich przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Dlatego też ucieczka z szeregów tego Towarzystwa na naszych ziemiach jest niezrozumiała.

Z akcji budowlanej Towarzystwa w Okręgu Poznańskim **najwięcej korzysta Bydgoszcz, której została udzielona pożyczka na budowę szkoły w Jachcicach w wysokości 90.000 zł. Ogółem subwencjonowano w roku 1934 budowę szkół w 22 miejscowościach w Poznańskiem i na Pomorzu.** Dzięki temu przybyło 57 nowych izb szkolnych, mogących pomieścić 3.420 dzieci.

W bieżącym roku Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych finansuje w **Okręgu Poznańsko-Pomorskim budowę szkół w 14 miejscowościach sumą 350.000 zł., oraz zakupiło pomocy naukowych za kwotę 50.000 zł.** L. H.

Nowy gmach gimnazjalny w Działdowie

Z nowym rokiem szkolnym przeniesione zostało seminarjum nauczycielskie oraz trzy klasy gimnazjum nowego typu, otwarte przed dwoma laty, do świeżo wzniesionego gmachu przy ul. Grunwaldzkiej. Imponujący ten budynek urządzony luksusowo wewnątrz według ostatnich wymagań higjeny, stanął staraniem władz miejskich, którym pospieszył z pomocą finansową Rząd oraz Fundusz Pracy.

Działdowo dumne być może ze swego gimnazjum. W końcu listopada odbędzie się uroczystep oświęcenie gmachu.

Straszny wypadek w Gdyni

Walący się mur zasypał czterech robotników

Jeden zabity — trzech ciężko rannych

Wczoraj rano policja gdyńska zaalarmowana została wiadomością o groźnej katastrofie, która wydarzyła się przy pracach ziemnych na Grabówku.

Obok kościoła grabowickiego kilku robotników zajętych było przy pracach przygotowawczych dla przeprowadzenia kabli telefonicznych do willi Inż. Piaskiewicza.

Robotnicy pracowali obok wysokiego kamiennego muru znajdującego się przy willi. W pewnej chwili ziemia z pod muru się usunęła i masywny mur runął na pracujących pod nim ludzi.

Okrzyk zgrozy wydarł się z piersi świadków strasznej katastrofy. Z pod olbrzymiej kupy gruzów, piasku i gliny dochodziły głuche jęki nieszczęsnych zasypanych robotników.

Natychmiast przystąpiono do ratowania ofiar. Jednakże zabiegi ratownicze napotykały na duże trudności, gdyż piaszczysty grunt i usuwający się z pod nóg piasek, przygnieciony ciężarem kamieni zawalonego muru nie pozwalały wydobyć ofiar i groziły jeszcze głębszem wgnieceniem ich w piasek. Nareszcie natrafiono na jednego z robotników Machola, dającego słabe oznaki życia. W pobliżu niego wydobyto dwóch innych Bigura i drugiego niewiadomego nazwiska. Obaj byli mocno okaleczeni i bez przytomności. Przez dłuższy czas nie można było odnaleźć czwartej ofiary katastrofy Leona Szlagowskiego.

Po zgłębieniu wykopu wydobyto wreszcie i jego. Niestety, wszelkie zabiegi lekarskie przybyłego natychmiast na miejsce wypadku pogotowia nie pomogły. **Szlagowski już nie żył.**

Trzech rannych, dających słabe oznaki życia, przewieziono karetką pogotowia do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie obecnie znajdują się w stanie bardzo ciężkim, nie zagrażającym jednak ich życiu.

Władze sądowe i śledcze wszczęły dochodzenia celem ustalenia kto ponosi winę za straszną katastrofę.

Istnieją przypuszczenia, że przyczyną wypadku był lekkomyślnie zbudowany mur dokoła willi inż. Piaskiewicza, nie posiadający przepisowego fundamentu, dzięki czemu nie wytrzymał naporu i runął jak tylko zachwiana została jego piaszczysta podstawa. Jednakże urzędowe wyniki dochodzeń są narazie nieznane wobec czego trudno jest jeszcze mówić o czyjejkolwiek odpowiedzialności.

Kobieta która zabiła

Zofja Adamowa, zabójczyni Bernarda Wasilewskiego przed sądem

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu proces b. urzędniczki Państwowego Banku Rolnego **Zofji Adamowej,** która w nocy z 3 na 4-go sierpnia br. w mieszkaniu swojem przy ul. Hallera 7 **zastrzeliła swego sublokatora, kupca Bernarda Wasilewskiego.**

Oskarżoną broni adwokat dr. Pehr. Na rozprawę powołano 10 świadków z oskarżenia. Obrona podała 7 świadków. Pozatem zgłosiła o dopuszczenie na rozprawę biegłych lekarzy psychjatrów.

Młoda i dzielna załoga motorowca „Pionier I"

Nowy motorowiec „Pionier I", o którym obszernie pisaliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma budzi wielkie zaciekawienie w całej Gdyni.

Samodzielność realizacji planu jego przedsiębiorczych armatorów i zapał, z którym przystąpili do dzieła wróży im powodzenie na odcinku trampingu, gdzie są istotnie pionierami prywatnej inicjatywy.

Powodzenie wróży im również skład jego oficerów, mających mimo młodego wieku dobrze zapisane nazwiska w dziejach naszych na morzu. Kapitanem „Pioniera I" jest, jak donosiliśmy, porucznik żeglugi małej **Witalis Milanowski,** absolwent Państwowej Szkoły Morskiej i Akademji Kolonjalnej w Brukseli, znany również z swej pracy literackiej jako autor „Córki Neptuna". Oficerami są jeden z bohaterskich żeglarzy, którzy na yachcie „Dal" w roku ubiegłym przepłynęli przez Atlantyk **por. Świechowski, oraz por. Korodziejewski** znany sportsmen i instruktor oficerskiego Jacht Klubu.

Samochody ciężarowe w Polsce

Na Pomorzu kursuje ich 629

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski zarejestrowanych jest 4.881 samochodów ciężarowych, z tego w Warszawie — 1.108, w województwie poznańskiem — 705, w pomorskiem — 629, w śląskiem — 610, w łódzkiem — 448, w krakowskiem — 352, w warszawskiem — 267, we lwowskiem — 200, w kieleckiem — 184, w białostockiem — 114, w lubelskiem — 89, w wileńskiem — 51, w nowogródzkiem — 30, w stanisławowskiem — 24, w tarnopolskiem — 21, oraz w województwie poleskiem — 20 samochodów ciężarowych.

Skazanie zboczeńca na sterylizację przez sąd gdański

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku odpowiadał 47-letni Brunon M. za czyny lubieżne, jakich dopuszczał się na dziewczynkach poniżej 14 lat.

Sąd skazał oskarżonego na rok i 2 miesiące więzienia i **na sterylizację,** ponieważ jak się okazało, M. jest dziedzicznie obciążony.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 24 września o godz. 7-ej rano: W Krakowie (—2,78) —2,73; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,82) 1,00; w Przemyślu (—2,16) —2,22; w Zawichoście (1,14) 1,12; w Warszawie (1,17) 1,14; w Wyszkowie (Bug) (0.44) 0,42; w Pułtusku (Narew) (0,67) 0,68; w Płocku (0,91) 0.90; **w Toruniu (0,99) 0,92; w Fordonie (1,01) 0,94; w Chełmnie (0,87) 0,80, w Grudziądzu (1,10) 1,03; w Korzeniewie (1,38) 1,30; w Piekle (0,50) 0,43; w Tczewie (0,52) 0,42; w Einlage (2,30) 2,32; w Schiewenhorst (2,76) 2,52.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ej rano w dniu 23 bm. 12,6 st. C., a w dniu 24 bm. 12 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Naiwnych nie sieją, sami się rodzą...

Zwykła bujda — łańcuch szczęścia opanował Pomorze

W szeregu krajów Europy, prawdziwą plagą stały się t. zw. „łańcuchy szczęścia". Plaga ta nie ominęła nawet naszego kraju, a nawet Pomorza, zwłaszcza Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza, w których gra łańcuszkowa przybrała już tak wielkie rozmiary, że zaczyna się powiątpiewać o jej skuteczności.

Najradykalniej postąpiły **Włochy,** których minister sprawiedliwości zarządził skrupulatne zbadanie kalkulacji „łańcucha szczęścia". Wiadze pocztowe we Włoszech otrzymały zarządzenie konfiskowania przesyłek pieniężnych „łańcucha szczęścia". Skonfiskowane pieniądze przeznaczono na cele społeczne.

W Niemczech, ponieważ mimo kilkakrotnego wezwania władz wysyłka „łańcuchów szczęścia" **nie ustaje, władze w poniedziałek wydały zarządzenie, uznając wysyłkę „łańcucha szczęścia" za przestępstwo, które podlega karze.**

U nas nieco później objawiła się ta plaga, lecz niemniej szybko opanowała większe ośrodki, m. in. całe prawie Pomorze. Szereg osób otrzymało od nieznanych sobie jegomości formularze, które po wypełnieniu mają dalej wysłać, wpłacając złotówkę na konto osoby nr. 1. Napozór wszystko jest w porządku. Każdy ma szanse otrzymania jak nie obiecywanych 15 tysięcy zł., to przynajmniej kilkunastu złotych..

Mimo pozorów uczciwości, łańcuch jest zwykłą bujdą i posłużył sprytnym oszustom do nabierania naiwnych. W większości wypadków otrzymuje się formularze „łańcucha szczęścia" od osób nieznajomych. Na pierwszem miejscu widnieje nazwisko, o którem nigdy nie **słyszano i pod tym adresem ma być wysłana** złotówka, która ma się oprocentować i w rezultacie przynieść zawrotną sumę złotówek.

Tymczasem znaleźli się sprycjarze, którzy powielili sobie np. 100 sztuk formularzy. Na pierwszem miejscu umieścili swoje nazwisko i wysłali formularze. Za druk i opłatę pocztową zapłacili maksimum 5 do 7 zł. Z tych stu osób 50 proc. uwierzy obietnicom i wyśle po złotówce pod adresem „nr. 1". Czysty zarobek spryciarza wyniesie 43 złote.

Jeżeli ktoś ma czas, niech weźmie ołówek i przekona się, że „łańcuch szczęścia" jest fikcją. Po to, by każdy otrzymał 15.000 zł., trzeba nasze zaludnienie nietylko podwoić, ale podnieść do dziesiątej potęgi.

Lepsza złotówka w garści, niż obiecane 15.000 zł.

Twórcza praca trzytysięcznej rzeszy członków Pocztowego PW na Pomorzu

Strzelectwo, wyszkolenie techn., sport i wychowanie obyw. na pierwszym planie pracy

W Bydgoszczy obradował w ub. niedzielę — jak już o tem donosiliśmy — **pierwszy okręgowy zjazd delegatów Pocztowego P. W., reprezentujących życie zgórą trzytysięcznej rzeszy pocztowców-członków Pocztowego P. W. z całego terenu Pomorza.**

Z licznych działów pracy, kontynuowanej w **25 placówkach P. P. W.,** rozsianych na Pomorzu, warto szerzej omówić wyniki osiągnięte w strzelectwie, wyszkoleniu technicznem, sportowem i wychowaniu obywatelskiem, t. j. w tych działach pracy, które w roku sprawozdawczym wysunęły się na czoło działalności społecznej Pocztowego P. W.

Pod względem wyszkolenia strzeleckiego — **pocztowcy pomorscy w roku sprawozdawczym wysunęli się na czoło organizacyj P. W.** Liczne zawody, doskonałe rezultaty osiągane przez członków P. P. W. w zawodach strzeleckich ogólnych, wytrwałe ćwiczenia na strzelnicach, liczba Odznak Strzeleckich, to tylko wytyczne, wskazujące na poziom ogólnej linji efektu wyszkoleniowego w strzelectwie. Jak wynika ze sprawozdania okr. referenta strzel. **Erdmanna — pocztowcy pomorscy dysponują również bogatym sprzętem wyszkoleniowym.** Ogółem oddziały liczą 40 karabinów do ćwiczeń, posiadają 19 wiatrówek, 18 łuków (pocztowcy **pierwsi rozpoczęli uprawiać sport łuczniczy na naszym terenie)** itd. W roku sprawozdawczym **zdobyto 2080 O. S.,** w tem **53 złote i 554 srebrne.** Oddział P. P. W. Nowe-Miasto w pow. lubawskim na Pomorzu zdobył mistrzostwo powiatowe w strzelaniu, oddział P. P. W. Grudziądz uplasował się na drugiem miejscu w zawodach garnizonowych, drużyna pocztowców zajęła pierwsze miejsce w pomorskich zawodach okręgowych Związku Strzeleckiego (na 50 m z broni krótkiej bocznego zapłonu). Członek P. P. W. ze Starogardu Wójtowicz zdobył I miejsce w r. 1934 w zawodach centr. P. P. W. w Warszawie.

P. O. S. zdobyło 1130 członków Przysposobienia.

Niemniej pomyślnie toczyła się praca kulturalno-oświatowa. 42 wyszkolonych na specjalnych kursach w Warszawie i Zakopanem referentów k. o., pracujących według wytycznych okr. refer. Tomaszewskiego, stanowi trzon instruktorski. Dzięki staraniom i pracy tych referentów w poszczególnych oddziałach P. P. W. urządzono obchody z okazji wszystkich uroczystości narodowych, wygłaszano odczyty, referaty, odbywały się wieczory dyskusyjne, przedstawienia itp. Oddziały nie posiadające własnych świetlic, nie osiągnęły tak pomyślnych rezultatów, jak inne oddziały, niemniej jednak i tam zaznaczyła się praca kulturalno-oświatowa. **Wielka liczba ruchomych bibljotek,** wymienianych co pół roku pomiędzy oddziałami, bibljoteki fachowe i czytelnie przyczyniają się znakomicie do pogłębiania wiadomości teoretycznych członków, a ponadto zawierając wiele dzieł beletrystycznych, umożliwiają pocztowcom miłą i pożyteczną rozrywkę.

Obok referatu kulturalno-oświatowego istnieje na terenie Bydgoszczy gdzie liczba członków Pocztowego P. W. wynosi zgórą 700 osób, **Okręgowa Sekcja Kulturalno-Oświatowa, na czele której stoi p. por. Boryczko.** Sekcja ta reguluje pracę oświatową wszystkich kół bydgoskich i znana jest miejscowemu społeczeństwu ze swej ożywionej działalności, z organizacji licznych imprez, a zwlaszcza wieczorów rewjowych, przedstawień itp.

Pragnąc spopularyzować ideę wycieczkową wśród pracowników pocztowych, oraz zachęcić członków do jak najliczniejszego korzystania z wycieczek — staraniem referatu k. o. odbywa się obecnie (od dnia 30 czerwca do 30 września br.) **konkurs wycieczkowy.** Według dotychczasowej punktacji najwięcej szans uzyskania cennej nagrody ma Oddział Bydgoszcz 2 (5286 pkt.), dalej Oddział Grudziądz (2924 pkt.), Oddział I. K. R. Bydgoszcz (1314 pkt.), Oddział Gdynia (1007 pkt.), Oddział Starogard (998 pkt.) itd. Z liczby 25 oddziałów na Pomorzu w konkursie uczestniczy 13 Oddziałów.

Wychowanie fizyczne i sport rozwijał się równolegle z pracami wymienionych sekcyj. **Liczba 1130 zdobytych w okresie sprawozdawczym P. O. S., jak również liczne zawody, w których startowało kilkuset zawodników — świadczą najlepiej o osiągniętych rezultatach.** Staraniem referatu w. f. na czele którego stoi ob. **Miszkuro** Oddziały wyposażone zostały w sprzęt sportowy (bogato przedstawia się zwłaszcza tabor ośrodka wodnego: 1 łódź morska, 6 łodzi wioślarskich i 48 kajaków), odbywały się zawody, oraz wysyłano zawodników na zawody zamiejscowe. Na mające się odbyć w dn. 28 i 29 bm. zawody centralne P. P. W. w Warszawie okręg bydgoski wysyła 30 zawodników.

Wyszkolenie wojskowe, oraz łączności prowadzone pod kier. kpt. **Sokołowskiego** stanowiło odrębny dział pracy w okręgu. Ogólnie biorąc, Oddziały zostały przygotowane do roli pełnowartościowych kadr pomocniczych dla wojska, w ramach zakreślonych przez wyszkolenie P. W.

W toku popołudniowych obrad niedzielnych, jakie odbyły się pod przewodnictwem por. Boryczki dokonano wyboru delegatów na walny zjazd P. P. W. Jako delegatów wybrano **Dzbańskiego, Pleśnika, Miszkurę, Zdrenkę, Kruszewskiego i Porożyńskiego.** Delegaci ci przedstawią na zjeździe 20 wniosków zgłoszonych przez Oddziały pomorskie i uchwalonych przez zjazd okręgowy.

Powiat morski buduje drogi i reguluje rzeki

DROGI DLA ROWERZYSTÓW.

Kierownictwo Przebudowy Dróg Państwowych z siedzibą w Wejherowie, opracowuje plan specjalnych jezdni rowerowych na szlaku Wejherowo—Gdynia. **W przyszłym sezonie ruch rowerowy oddzielony zostanie już od jezdni.** Może dzięki temu ilość wypadków samochodowych, spowodowanych przez cyklistów, zmniejszy się.

Odcinek drogi Wejherowo—Gdynia jest specjalnie uczęszczany i to zarówno pod względem ruchu motorowego, jak i rowerowego. Z jednej bowiem strony tędy prowadzi tranzytowy szlak z Niemiec do Prus Wschodnich, z drugiej zaś tysiące robotników jeździ codziennie do pracy na rowerach do Gdyni.

W przyszłości projektowane jest stworzenie **dróżek rowerowych na wszystkich szosach nadmorskich.**

Rowerzyści powinni również przyjąć ten projekt z wielkiem zadowoleniem, dróżki te bowiem umożliwią im swobodne poruszanie się bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

LEPSZE DROGI — TAŃSZA KONSERWACJA.

W powiecie morskim, koszty utrzymania dróg, na skutek ich przebudowy i ulepszenia nawierzchni, spadły w porównaniu z rokiem 1932—35 o przeszło 60 procent. Okazuje się, że stosowanie niekiedy kosztownych nawet inwestycyj opłacić się może sowicie.

Dziś na terenie powiatu morskiego **20 proc. całej sieci dróg ma nawierzchnię ulepszoną,** a dążeniem jest, żeby nietylko po wybrzeżu, ale i w głąb można było dojechać asfaltowemi drogami.

REGULACJA RZEK.

W oparciu o kredyty z Funduszu Pracy, Referat Wodno-Meljoracyjny przeprowadza w powiecie morskim **regulację rzeki Płutnicy.** Ma to na celu **odwodnienie około 1500 hektarów gruntów ornych i łąk.**

W roku bieżącym uregulowano 5 km rzeki.

Realizacja planu regulacji Płutnicy nie mogła być przez długi czas wykonana, ponieważ młyn w Pucku posiadał **przywilej, pochodzący jeszcze z XIV-go czy XV-go stulecia,** na spiętrzanie i użytkowanie wody z tej rzeki. Dopiero po zrzeczeniu się przez młynarza uprawnień, przystąpić można było do rozpoczęcia prac regulacyjnych.

WŁASNE WARSZTATY OBNIŻAJĄ KOSZT BUDOWY DRÓG.

Dowodem prawdziwie rzeczowego wysiłku są wyniki pracy Kierownictwa Dróg Państwowych na Pomorzu, mającego swą siedzibę przy Starostwie Morskiem. Dzięki **uruchomieniu własnej grysiarni** do wyrobu grysów szlachetnych na asfaltowe nawierzchnie, oraz produkowanie we własnych warsztatach **zimnych emulsyj asfaltowych,** jak również dzięki zastosowaniu **miejscowego surowca kamiennego,** koszt budowy ulepszonych nawierzchni wynosi dziś **zaledwie 40 proc. tego,** co kosztowała budowa ta trzy — cztery lata temu.

Młody zbrodniarz z domu ZUPU w Gdyni wzorował się na Maliszu

Jak już donosiliśmy, policja gdyńska aresztowała onegdaj młodego zbrodniarza, sprawcę krwawego napadu na 14-letnią służącą **Monikę Koczyńską,** dwudziestoletniego **Stefana Bulińskiego.**

Aresztowanie wywołało wielką sensację w całem mieście, nikt bowiem nie spodziewał się tak szybkiego skutku energicznych poszukiwań policji.

Wczoraj rano przy ulicy Staromiejskiej grupy przechodniów przystawały na widok wysokiego szczupłego młodzieńca z jasnemi lokami, bez czapki, zakutego w kajdany i kroczącego w asyście oficerów i funkcjonarjuszy policji. Był to Buliński, udający się na wizję lokalną.

Szczegóły krwawej zbrodni i toczącego się śledztwa są narazie trzymane w ścisłej tajemnicy. Dokoła sprawy tej krążą najbardziej fantastyczne wersje.

Najbardziej prawdopodobną, aczkolwiek nie stwierdzoną jeszcze urzędowo jest wersja o zamierzonem obrabowaniu listonosza na wzór słynnego krakowskiego Malisza.

Wersję tę potwierdzałby fakt, że w momencie, gdy na jęki porąbanej i pokłutej służącej zbiegli się sąsiedzi a młodzieniec znikł już z miejsca krwawej zbrodni, w drzwiach **ukazał się listonosz z przekazem na drobną sumę, zaadresowanym na nazwisko właścicielki mieszkania p. Frostówny.**

Widocznie niezwykle silny organizm młodej dziewczyny pokrzyżował plany młodego bandyty, którego ofiarą paść mógł również listonosz.

O sile zadawanych ciosów świadczył **złamany pokrwawiony tasak rzeźnicki,** którym uderzał Buliński swoją nieszczęśliwą ofiarę.

Buliński nie był, jak opowiadano początkowo, studentem Wyższej Szkoły Nauk Politycznych czy też Politechniki. Rodzina sądziła, że uczęszcza on na kursa maturalne w Gdyni, jednakże zjawił się on tam zaledwie kilka razy, trwoniąc przeznaczone na nie pieniądze na hulanki.

Opinja publiczna, zaniepokojona krwawą tragedją w domu ZUPU. i poruszana coraz to nowemi wersjami z niecierpliwością oczekuje oficjalnego oświetlenia tej zbrodni.

Buliński, którego ochrzczono „gdyńskim Maliszem" jest na ustach całego miasta, gdzie b. wiele osób znało go jeżeli nie osobiście, to przynajmniej z widzenia jako, że często przesiadywał po rozmaitych lokalach rozrywkowych.

Proces budzi już dzisiaj wielkie zainteresowanie.

O ile badania psychjatryczne nie wykażą braku poczytalności, młodemu zbrodniarzowi grozi bardzo wysoki wymiar kary. Nie jest wykluczona nawet kara śmierci.

Tragiczna śmierć 83-letniego starca

Wślad za naszą wiadomością o tragicznej śmierci Edwarda Rozenfeldta, pod kołami samochodu na szosie między Nowem a Trylem, należy podać jeszcze kilka ciekawych szczegółów:

W pierwszym rzędzie należy dodać, iż ofiarą wypadku jest 83-letni kupiec Rozenfeldt z Bydgoszczy i bawił on wraz z synem obywatelem niemieckim, zamieszkałym w Charlottenburgu w gościnie u rolnika Franza w Trylu. Krytycznego dnia wyszli ojciec, w towarzystwie syna na przechadzkę w kierunku Nowego, kiedy za niemi dał się słyszeć sygnał auta. Starzec chcąc uniknąć kurzawy jaka powstaje po przejeździe auta, usiłował przebiec na przeciwną stronę jezdni; nie pozwolił jednak temu jego syn trzymając staruszka. W ostatnim momencie jednak, kiedy auto już było zupełnie blisko, ojciec wyrwał się poprostu z rąk syna, by udać się na przeciwną stronę i w chwili kiedy uczynił krok naprzód wpadł wprost pod koła samochodu.

Śmierć starca nastąpiła na miejscu, gdyż jak wykazała sekcja zwłok doznał on złamania obu nóg, kości miednicowej, żeber i kręgosłupa.

Giełdy

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 24 września 1935 r.

Otręby żytnie 9,25—9,75; otręby pszenne grube 9,50—10,00; otręby pszenne średnie 9—9,50.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 września 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt.: eksp. 17,75; kons. 18,00; żyto 120 funt.: eksp. 14,50; jęczmień: I jakości 17—17,50: średni wg. próby 16,50—16,75; 114—115 funt. 16,25; 110—111 funt. 15,75; 105—106 funt. 15,35; owies eksp. 16—17,50; groch Victoria 28—35; mak niebieski 46—51.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 25 września 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 90 ton; żyta 376 ton; jęczmienia 1562 ton; owsa 1352 ton; zboża strączkowego 195 ton; otrąb i makuchów 105 ton; nasion 150 ton.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO
z dnia 25 września 1935 r.

Kurs dewiz: Warszawa 99,75—100,75; Berlin 212,98—213,82; Nowy Jork 5,3020—5,3230; Londyn 26,06—26,16.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 24 września 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.75, 80.08, 80.52; Berlin 213.75, 214.75, 212.75; Holandja 358.50, 359.40, 357.60; Kopenhaga 116.65, 117.20, 116.10; Londyn 26.10, 26.23, 25.97; Nowy Jork. 5.31¼, 5,34¼, 5.28¼; Nowy Jork telegr. 5.31³/₈, 5.34³/₈, 5,28³/₈; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 21.94, 21.99, 21.89; Szwajcarja 172.75, 173.18, 172.32; Włochy 43.35, 43.47, 43.23; Hiszpanja 72.58, 72.94, 72,22.
Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 92; Ostrowiec 15; Starachowice 31.
Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 41; 4 proc. poż. inwest. 112; 4 proc. poż. seryjna 115,50; 5 proc. poż. konwersyjna 68; 5 proc. poż. kolejowa 60; 6 proc. poż. dolarowa 80,50—81; 4 proc. poż. premj. dol. 52,25; 7 proc. poż. stabiliz. 62,88—63,13, drobne 63,50—63,75; 4½ proc. l. z. ziemskie 53,50; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 64—62,50, nowe 56—56,50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 59,75—60; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 58,50.
Tendencja dla pożyczek i dla listów: przeważnie mocniejsza.

Dzień w Toruniu

Środa 25 września

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 25 września br.

Początkowo jeszcze dość pogodnie i nieco cieplej. Słabe wiatry południowo-zachodnie, później umiarkowane południowe. W godzinach popołudniowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju.

DYŻUR APTEK

Dziś dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś o godz. 20,15 — rewja-balet „Les 15 Saradows"!
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Siostra Marta jest szpiegiem".
LIRA: „Ucieczka".
ARJA: „Uwielbiana" i „Czerwona dama".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada", Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo zniżone. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterji Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta. Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek,** gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

Z miasta

— **Srebrne Gody prezesa Związku restauratorów.** Jutro 26 września 1935 r. długoletni prezes Związku Towarzystw Restauratorów na Pomorzu p. Leon Penkalla z małżonką swoją Anną z domu Graszewiczówną obchodzą Srebrne Gody Małżeńskie oraz 25-lecie samodzielnej parcy. P. Penkalla jest długoletnim działaczem społecznym, założycielem prawie wszystkich Towarzystw Restauratorów na Pomorzu, od 15 lat prezesem Towarzystwa Restauratorów w Toruniu, nadto radcą miejskim w Toruniu oraz radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych Koła toruńskiego Rodziny Wojskowej** odbywa się w poniedziałki i środy — od godz. 17 do 19-tej. Panie żony oficerów i podoficerów proszone są o wzięcie udziału w kursie. Zarząd Koła R. W.

— **Wycieczki „Rodziny Wojskowej"** Sekcja Kulturalno-Oświatowa Koła toruńskiego Rodziny Wojskowej przypomina członkiniom Koła, że sekcja rozpoczęła cykl wycieczek po Toruniu. W niedzielę, 29 b. m., odbędzie się dalsze zwiedzanie zabytków Torunia. Zbiórka na ul. Przedzamcze 15. przed Kasynem Garnizonowem Podoficerskiem o godz. 15-tej.

KALENDARZYK RZYM.-KAT.

Środa: Aurelji — Czwartek: Justyny

— **Znowu wypadek samochodowy.** Samochód osobowy nr. PM 53478, własność Inspektoratu Szkolnego w Toruniu, kierowany przez szofera Pawła Ohla z Torunia, jadąc ulicą Grudziądzką w kierunku miasta, przy zbiegu ulic: Grudziądzkiej—Kościuszki i Wybickiego najechał na przechodzącego przez jezdnię 9-letniego Wojciechowskiego Edmunda, zam. w Toruniu przy ul. Chodkiewicza 6. Najechany chłopiec odstawiony został przez kierowcę samochodu do szpitala przy ul. Batorego, gdzie zatrzymano go na obserwacji. Lekarz stwierdził, że Wojciechowski wskutek najechania doznał na szczęście tylko lekkiego uszkodzenia ciała.

— **Zaginął chłopiec.** Pan Stanisław Karasiewicz, zam. w Toruniu przy ul. Batorego 69, zgłosił w Komisarjacie II P. P. o zaginięciu swego 11-letniego syna Aleksandra, który w dniu 22 bm. o godz. 10,30 wyszedł z domu do miasta i dotychczas nie powrócił.

KRONIKA POLICYJNA.

Za domaganie się jałmużny w sposób zuchwały zatrzymany został przez policję Józef Obiała z Tuczna z pow. inowrocławskiego, obecnie bez stałego miejsca pobytu.

Co zrobił ze skrzypcami? Kulesza Piotr, zamieszkujący w Toruniu przy ul. Krzyżackiej nr. 8 oskarżył w I. Komisarjacie grodzkim m. Torunia Piotrowskiego Antoniego, zamieszkującego przy ul. Prostej nr. 2, że mu sprzeniewierzył skrzypce wartości 60,— zł. dane przezeń do naprawy. Dochodzenie w toku.

Na co mu klucze? Skwarowa Helena, zamieszkująca w Toruniu, przy ul. Grunwaldzkiej nr. 17, zawiadomiła władze policyjne, że Maciej J. z ul. Kościuszki przywłaszczył sobie 5 kluczy od mieszkania Skwarowej. Policja prowadzi dochodzenie.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 23 września zgłoszono:

Urodzenia: właśc. domu Stanisław Markowski — syna, robotnik Ignacy Zimmermann — córkę i bjuralista Józef Kowalski — córkę.

Śluby: urzędnik samorz. Jan Piasecki z Teklą Jädtke i adj. kolej. Maksymiljan Mosiński z Leokadją Maćkowicz.

Zgony: Feliks Duperas, Mickiewicza 41 — lat 28, Władysław Sobociński, Podgórna 24, lat 20, Leonard Ofiarski, Gen. Bema 2, lat 12 i Marta Wycisło z d. Wiórkowska, Wodna 20, lat 54.

NABRZEŻE

Na nabrzeżu toruńskiem 23 września wyładowano 11 wagonów węgla, 7 mąki, 1 koksu, 1 rzepaku, 1 cementu, 1 śledzi i 1 wyrobów żelaznych, a naładowano 1 wagon żwiru i 1 wagon złomu żelaznego.

STATKI

Dnia 23 września przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew—Warszawa „Belgja". Warszawa—Tczew „Jagiełło", Warszawa—Gdańsk „Sowiński", Gdańsk—Warszawa „Mars", Gdańsk—Warszawa hol „Lubecki" i 4 berlinki (3 sody i 1 z różnemi towarami), Gdańsk—Toruń hol. „Posejdon" i 4 próżne berlinki. Toruń—Warszawa hol. „Grunwald" i 1 berlinka z mąką. Warszawa—Toruń hol. „Gdańsk" i 3 berlinki (1 próżna i 2 ze zbożem), Toruń—Gdańsk hol. „Gdańsk" i 2 berlinki ze zbożem, Bydgoszcz—Toruń hol. „Uranus" bez holunku i Toruń—Gdańsk hol. „Uranus" i 3 berlinki ze zbożem.

Od soboty, dnia 21 września na nabrzeżu jedna berlinka z Hamburga (własność Leonarda Rudnickiego) ładuje zboże dla Gdyni. Berlinka została wybudowana w Holandji i zakupiona za cenę 83.000 marek niemieckich. Idzie o własnej sile, jest wyposażona w 2 śruby z motorami o sile 200 koni.

Z TARGU

Na targu w dniu 24 września płacono: za pół kg masła 1,50—1,70, sera 1,20, twarogu 0,50, za litr śmietany 1,20, za mendel jaj 1,30—1,40, za kurę 1,50 do 3,00, gęś 3,00—4,00, kaczkę 1,60—1,80, gołębia 0,30—0,50, za pół kg szczupaków 0,75—0,90, linów 0,50—0,60, karasi 0,80—0,90, sandaczy 1,10, okoni 0,30 do 0,50, białych ryb 0,10—0,20, za pół kg marchwi 0,05, za główkę kapusty 0,05, za pół kg szpinaku 0,10—0,15, cebuli 0,10, buraczków 0,10, za pół kg jabłek 0,20—0,40, gruszek 0,25—0,50, za cytrynę 0,15, za pół kg śliwek 0,15—0,40, za doniczkę kwiatów 0,50—3,00. — Dowóz nabiału dostateczny. Tendencja zwyżkowa. Ruch na targu ożywiony.

15 Les Saradow's w Toruniu

Wiele rewij widziało nasze miasto, lecz takiej jak rewja „Les 15 Saradow's" nie było jeszcze w Toruniu.

„Les 15 Saradow's" posiadają doskonały balet, który wykona szereg tańców japońskich, węgierskich, wiedeńskich, cygańskich i in., pełną orkiestrę, pod batutą prof. Piotrowskiego, wspaniałe dekoracje i luksusowe kostjumy. Cały zaś program rewji obmyślany, w nieznanym dotąd u nas, stylu amerykańskim, gdzie przodują werwa i temperament.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać „Les 15 Saradow's" tylko na jeden gościnny występ, wszyscy więc sympatycy teatru spotykają się na dzisiejszem przedstawieniu, o godz. 20.15.

Epopea żołnierza polskiego w świetlicy strzeleckiej

Posiadanie własnego, potężnego Państwa, karna armja, jedna z najlepszych w Europie, rozwijający się przemysł, rosnąca z dnia na dzień, Gdynia, wreszcie duma dni ostatnich: piękny olbrzym M/S „Piłsudski" — nasuwają każdemu, młodemu i starszemu wspomnienia tych chmurnych i górnych walk żołnierza polskiego, co szedł przez trudy i znoje ku bliskiej a tak dalekiej, wolnej Polsce.

Rozpamiętywanie epopei polskiego żołnierza, przypomina pokoleniu dzisiejszemu zasługi tych bohaterów, co mu pozwolili już w wolnej wychować się Ojczyźnie były tematem pogadanki wygłoszonej w ubiegłym tygodniu dla Strzelców członków Oddziału II Specjalnego Z. S. w Toruniu we wzorowo — dzięki staraniom Zarządu Oddziału — urządzonej świetlicy, na zwykłem tygodniowem zebraniu, przez referenta wychowania obywat. Oddziału mgr. Wł. Karbowiaka pod tyt. **„Związki niepodległościowe i wojskowe przed i podczas wojny.**

Migawki toruńskie

Łańcuch... naiwności

Już taki jestem zimny... niedowiarek. Niewierny... Tomasz. Nie wierzę w łańcuchy szczęścia, wierzę natomiast w nieśmiertelność ludzkiej naiwności. Głupich nie sieją, bo nasion takich nawet w znanej firmie B. Hozakowskiego nie dostaniesz.

— Czy pan wie skąd do Torunia przyszła epidemja łańcuchowa? — spytał mnie ktoś.

— Owszem z Ameryki.

— A kto ten pomysł zrodził?

— Tego nie wiem, przypuszczam, że matką mu naiwność, a ojcem kryzys.

— Tak, kryzys, ludziska chwytają się wszelkich sposobów, żeby zarobić. Loterja przecież tak często zawodzi. Łańcuch szczęścia nie zawiedzie. Szukasz szczęścia, wyślij złotówkę i przepisz pięć razy ten tekst.

— Dobrze, ale pod warunkiem.

— ? ?

— Jak upadnę na głowę — odparłem.

A swoją szosą łańcuch szczęścia nie dawał mi spokoju. Pewnej biednej kobiecinie na Rudaku ponoć ni stąd ni zowąd spadło 600 zł. Grunt, żeby się dostać na pierwsze miejsce listy łachuchowej.

Zupełnie tak samo, jak za starej ordynacji wyborczej: kto był pierwszy na liście miał zawsze szanse.

A może? I byłbym dał się skusić, gdybym nie wpadł na genjalny pomysł. Zamiast łańcucha naiwności, wykombinowałem s z n u r e k s z c z ę ś c i a, który polega na tem:

P r z e p i s z t ę m i g a w k ę p i ę ć r a z y z a ł ó ż s o b i e s t r y c z e k n a s z y j ę i p o ś l i j p i ę c i u s w o i m p r z y j a c i o ł o m, c z y z n a j o m y m, a ż e b y z r o b i l i t o s a m o, a z ł o t ó w k ę s c h o w a j s o b i e n a p o d z w o n n e.

Na tamtym świecie może będziesz szczęśliwy. **(es.)**

Kupcy obradują

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezesa Melerskiego odbyło się miesięczne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

Na wstępie uchwalono przystąpić do t. zw. grupowych ubezpieczeń na życie, poczem zarząd przedstawił sprawozdanie z swej działalności w ciągu ostatniego półrocza. Ze sprawozdania tego wynika, że kupcy toruńscy zbyt mało interesują się swą zawodową organizacją. W związku z tem, w czasie dyskusji p. dyr. Meyza zaproponował, aby wzorem łańcuszkowym od następnego zebrania każdy z członków Korporacji uważał za swój obowiązek przyprowadzać na posiedzenia stowarzyszenia przynajmniej jednego kupca. Ciekawy ten wniosek przyjęto jednomyślnie.

Zkolei dyskutowano obszernie nad projektem scalonego podatku przemysłowego nad reformą świadectw przemysłowych oraz o nowelizacji podatku dochodowego.

W wolnych wnioskach wszyscy obecni na zebraniu wyrazili żal, że oddział toruński Polskiego Czerwonego Krzyża organizując w niedzielę, 22 bm., rewję mód, nie zwrócił się po pomoc do Korporacji Chrześcijańskich Kupców.

Wielka zabawa strzelecka

W nadchodzącą niedzielę, 29 bm. w hali powystawowej na Bydgoskiem Przedmieściu odbędzie się wielka zabawa sportowa. Wstęp 25 groszy, żołnierze, strzelcy i młodzież płacą po 15 groszy.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Odbędą się rozmaite imprezy jak: strzelanie o cenne nagrody, popisy taneczne w strojach regjonalnych, zabawy i gry sportowe ognie sztuczne i t. p. Początek o godz. 14-tej.

Na białym czworoboku

ARJA „UWIELBIANA" I „CZERWONA DAMA".

„Uwielbiana" przedstawia nam bardzo ciekawy fragment z życia słynnych poetów angielskich małżonków Roberta Browninga i Elżbiety Barret. Obie postacie odtwarzają świetnie Fredric March i piękna Norma Shearer, doskonały Charles Laughton po mistrzowsku gra rolę okrutnego ojca Elżbiety Barrett. Film należy do rzędu świetnych — zasługa to również reżysera, który umiejętnie wprowadza nas w początki okresu wiktorjańskiego.

Drugi film „Czerwona damę" również warto zobaczyć. Jest to ciekawy sensacyjny romans z życia graczy karcianych, uczciwych i szulerów. Kreaja Barbary Stanwyck, bohaterki filmu, jest nieprzeciętna. **(Wiesz).**

Katastrofa na dworcu-Przedmieście w Sądzie Okręgowym w Toruniu

Głośna była swojego czasu katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się 23 grudnia r. 1934 na dworcu Toruń-Przedmieście. Pociąg towarowy wjechał wówczas na stojący na stacji pociąg osobowy. Uszkodzone zostały parowozy obu pociągów oraz 13 wagonów osobowych, w tem kilka zupełnie rozbitych. Straty Skarbu Państwa wynoszą 35.071 zł.

Wczoraj sprawa ta znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Piziewicz. Na ławie okarżonych zasiedli Fr. Małecki dyżurny ruchu. Drugim oskarżonym jest zwrotniczy Fr. Kilanowski, któremu oskarżenie zarzuca przepuszczenie pociągu bez zbadania, czy tor w obrębie jego rejonu jest wolny.

Zeznanie oskarżonego Małeckiego ilustruje przebieg i przyczyny katastrofy. Zdarzyła się ona **w czasie wzmożonego ruchu** przedświątecznego. O godz. 11,05 według rozkładu jazdy miał odejść pociąg osobowy do Bydgoszczy, musiał jednak zaczekać na opóźniony pociąg z Jabłonowa, z którego miał zabrać pasażerów. Gdy pasażerowie zajęli miejsca i dyżurny nadzorczy dał gwizdkiem sygnał do odjazdu, dyżurny ruchu, będąc przekonany, że pociąg odjechał, dał sygnał na wpuszczenie następnego pociągu. Po chwili wyszedł na peron i zobaczył, że pociąg osobowy jeszcze stoi. Widząc grożącą katastrofę, zamknął natychmiast semafor, jednak już było zapóźno. Pociąg towarowy był już zbyt blisko, aby mimo wprowadzenia w ruch wszystkich hamulców mógł się na czas zatrzymać.

W chwilę później nastąpiło zderzenie. Należy tu zaznaczyć, że tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności katastrofa nie pociągnęła wielu ofiar w ludziach. Ostatnie bowiem wagony pociągu osobowego były nie ogrzane i dlatego kierownik tego pociągu skierował wszystkich pasażerów do przednich wagonów.

W czasie rozprawy cały sąd udał się na dworzec Toruń-Przedmieście, gdzie zbadał pewne okoliczności wypływające ze sprawy Po powrocie do sądu oskarżony Małecki został skazany na rok więzienia z zawieszeniem na przeciąg lat 5. Sąd uznał za udowodnione, że nie dopełnił on jako dyżurny ruchu ciążącego na nim obowiązku sprawdzenia przed wpuszczeniem następnego pociągu na stację, czy tor jest wolny, przezco **nieumyślnie spowodował katastrofę.** Natomiast oskarżony Kilanowski został uwolniony, ponieważ otrzymał bezpośrednie polecenie przepuszczenia pociągu od dyżurnego ruchu.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodowało dwa pożary

Przyczyną wielu pożarów jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Najczęściej w tych wypadkach bezpośrednią winę ponoszą dzieci, które lubią się bawić zapałkami, lub przy paleniskach. Ale i dorośli przy ogniu nie zachowują dostatecznych środków ostrożności. W konsekwencji domostwa płoną...

I tak np. w końcu ub. tygodnia w Bierzgłowie w pow. toruńskim spłonął dom mieszkalny, będący własnością Ksawerego Waltera. Dom był zamieszkany przez cztery rodziny robotnicze. Poza budynkiem pożar zniszczył całe urządzenie domowe, spaliło się również 6 kóz.

Straty wyrządzone przez ogień przekraczają 3.500 zł., ubezpieczony zaś był tylko **dom i to na sumę 1.500 zł.**

Pożar spowodowała córeczka jednego z lokatorów spalonego domu 8-letnia Irenka Zagrabska, która chcąc w nieobecności rodziców zagrzać swemu 4-miesięcznemu braciszkowi mleko, niechcący strąciła z paleniska żarzący się węgiel. Od węgla zapaliły się szyszki, leżące przy piecu, następnie kolejno płomienie objęły suszące się w pobliżu ubranie Zagrabskiego, a potem całe mieszkanie i dom.

Drugi pożar powstał w zagrodzie Marjanny Basińskiej w Lubiczu-Wybudowanie w pow. toruńskim. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotnicę rolną Walerję Dąbrowską ogień zniszczył chlew z desek wraz z suszącą się w nim bielizną.

Pełna tabela 14-go i 15-go dnia ciągnienia Loterji

II-gie ciągnienie

131 217 492 565 1267 390 575 78 2142 315 411 531 762 907 79 3065 208 358 624 819 5215 311 16 549 990 6064 126 70 76 96 288 461 682 7008 52 78 80 158 508 71 8198 536 43 68 603 747 848 930 9102 229 334 409 75 796 10121 200 1 87 748 11301 437 51 518 771 91 92 12319 467 673 719 85 14079 85 243 576 696 767 874 15392 703 945 54 16127 390 437 17003 76 300 410 20 33 744 914 41 83 18152 206 30 306 56 66 466 524 624 749 71 19150 377 464 507 631 69 787
20410 21124 215 317 530 63 848 967 22015 75 495 511 691 884 922 61 23199 348 538 939 46 24111 312 26 559 627 703 832 25005 6 261 67 424 806 25 26267 544 613 90 715 946 86 27023 219 383 578 736 50 74 857 28565 910 30 29033 56 303 14 63 72 545 671 808 21

30705 807 68 917 31112 203 331 432 53 513 89 640 977 32058 179 456 623 71 77 729 824 33165 446 70 655 897 939 58 34251 75 330 548 769 84 814 35608 9 715 94 854 958 36025 150 355 74 458 735 803 37218 28 38 52 311 49 446 580 898 38361 459 639 61 831 78 93 952 82 39074 555 636 75 739 910.
40084 86 190 376 448 602 878 938 41002 123 430 528 92 623 736 884 42098 214 91 361 504 61 660 855 43291 430 69 657 798 951 44060 110 36 98 241 84 315 498 506 37 609 810 45080 299 497 557 763 80 813 46016 68 299 389 577 94 622 838 47262 90 344 550 78 626 91 839 48704 50 53 49132 261 324 73 440 559 776 910 56.
50090 220 359 509 98 699 728 34 91 823 941 51139 40 250 70 386 600 847 914 19 33 52363 529 74 716 914 53054 153 333 541 639 715 63 915 54033 96 420 646 772 877 55030 104 31 258 88 320 557 724 914 56134 63 305 412 24 580 881 57120 94 305 408 842 58217 28 594 774 990 96 59016 39 54 87 145 61 293 511 98 664.
60230 439 736 82 802 61245 730 849 901 62119 28 48 243 336 473 606 950 63027 164 88 239 482 505 643 89 863 905 64004 223 316 443 534 725 837 52 909 65041 249 88 513 41 635 86 787 946 66182 792 866 67168 226 357 64 427 544 856 68067 264 94 590 669 69015 365 467 529 39 55 621.
70016 69 153 74 213 315 19 88 99 607 916 71036 166 211 49 418 569 762 72106 36 230 323 446 53 65 725 869 90 944 73250 389 629 49 709 19 75 85 874 74229 40 75 467 80 75164 89 642 91 828 43 936
7609 295 310 440 593 632 41 71 99 727 887 967 77352 466 594 648 729 37 59 78100 97 208 36 411 508 686 919 79130 273 95 301 35 473 502 829
80022 407 26 519 47 656 713 59 62 81473 75 904 82044 189 235 439 607 705 83 83110 70 213 33 515 50 693 97 737 863 67 80 84075 229 296 346 527 36 44 65 748 98 978 95 85122 55 99 373 489 579 631 704 807 916 86084 217 19 42 368 89 471 843 60 974 87030 123 307 8 76 451 70 807 52 223 920 39 72 95 88120 303 518 749 973 89091 627 727 83 625 913
90144 279 69 394 478 521 72 626 69 845 91423 26 581 636 92226 71 198 417 52 85 552 604 708 841 69 92 966 93095 206 359 81 409 952 78 94330 83 87 615 802 85 920 87 95116 22 26 216 82 328 415 774 915 96005 40 72 366 727 40 848 981 97024 34 226 53 341 49 64 641 761 98095 184 243 687 89 986 99251 674 730 829 38 80 909
100020 112 77 247 599 857 902 10 101082 123 301 102291 328 456 72 640 893 94 103034 140 248 422 701 879 977 104715 865 71 105085 331 57 415 648 52 709 53 106 251 79 419 74 107014 188 275 308 510 623 842 969 108118 94 606 824 938 40 109033 234 56 320 23 616 913
110049 550 55 95 601 10 111090 180 259 384 438 50 57 601 720 835 112012 220 470 740 827 113182 314 57 400 51 95 624 775 967
114062 187 352 79 581 675 744 115168 69 99 415 503 658 72 93 716 116003 83 108 240 441 590 713 902 19 117118 68 80 214 73 343 84 445 525 741 118185 256 307 440 676 762 813 64 978 96 119111 280 320 33 42 413 18 29 646 790 808
120083 143 87 244 364 491 91 961 121057 94 272 417 679 87 825 122030 50 190 215 78 508 43 45 863 991 123197 504 698 704 844 89 124067 126 297 411 581 675 845 125297 99 445 609 86 720 803 90 902 16 126058 84 190 399 429 69 92 867 919 127005 203 308 12 507 777 813 75 128078 127 203 20 349 82 96 451 558 600 715 27 73 833 129029 109 356 446 658 66 985
130393 424 35 63 681 729 92 805 925 29 131244 523 75 96 705 79 80 937 132037 291 93 308 96 507 714 30 803 57 133183 284 467 743 46 134039 75 104 202 441 58 517 76 756
135042 250 66 311 452 93 632 866 136109 20 243 331 98 673 740 823 917 137132 64 200 375 524 637 71 705 44 838 138005 185 88 479 583 85 672 705 33 47 849 984 130403 682 708.

140023 345 71 435 536 81 604 732 965 76 141313 15 36 96 442 77 80 798 827 912 50 142191 249 65 397 526 85 787 836 143043 264 302 38 472 682 89 732 90 144167 209 448 521 617 871 956 145039 79 247 91 373 646 49 905 146018 28 237 71 345 656 872 964 147018 31 132 599 758 874 148085 430 92 883 997 149110 295 533 60 837 943 84.
150223 320 732 846 67 930 37 151075 244 447 51 677 852 985.
152079 396 463 81 539 821 978 153083 183 234 93 313 419 89 501 61 840 933 73 154397 455 521 705 79 800 945 155088 361 573 674 156065 328 46 473 515 67 95 98 744 842 941 157047 108 408 76 96 545 738 57 987 158194 293 375 524 652 822 159338 66 94 448 706
160028 181 261 353 400 53 56 73 981 161045 426 69 628 727 83 900 162413

505 20 41 928 50 70 163120 77 286 500 28 727 873 164089 194 224 584 722 826 165154 300 302 622 53 79 166046 139 190 249 455 548 56 817 167139 81 98 270 491 588 92 648 843 935 168030 75 266 552 619 970 995 169028 42 556 744 54 884
170044 436 777 957 171003 8 116 121 154 337 77 402 615 88 172070 174 224 30 311 508 27 853 902 173035 106 204 70 316 577 722 37 933 174111 96 386 92 744 67 897 175134 211 462 85 912 176396 806 965 76 177044 155 214 40 509 30 60 73 651 817 982 178 113 356 63 496 524 668 796 817 179185 29 430 846
180130 72 307 25 633 81 718 28 34 892 181174 459 72 604 21 182036 140 236 411 12 530 98 752 83 816 58 904 61 183132 260 485 621 926 184089 303 67 95 581 779 912 97

III-cie ciągnienie

259 69 499 596 708 43 1022 200 316 82 414 906 2111 250 62 95 436 773 842 66 977 3005 62 93 117 305 449 63 527 817 96 993 4352 437 49 96 736 5405 67 620 712 31 67 826 940 6095 212 71 372 652 709 12 60 908 7061 176 60 206 96 326 614 50 937 8667 94 194 313 46 675 83 886 904 9143 66 205 37 314 513 8 99 948
10249 546 94 794 880 11052 181 316 30 423 601 64 96 8 979 12428 92 630 706 873 915 13436 70 571 14033 76 125 333 762 987 15072 137 207 586 16044 320 411 568 756 95 911 31 17124 284 904 18038 82 303 478 528 680 894 931 19302 608 83 719 49 962 65
20002 364 479 698 710 37 826 21190 506 10 40 767 843 60 973 85 22047 209 367 530 33 671 727 23008 38 54 211 62 65 586 715 24 897 902 33 37 24010 19 99 198 94 265 381 462 70 595 689 863 25167 232 317 793 826 903 26061 158 250 379 458 530 27072 135 79 610 38 970 76 28230 585 601 711 29208 22 47 57 62 8 337 43 448 69 507 648 772 947 65
30012 29 216 392 444 555 625 30 748 803 34 59 31087 154 225 459 915 32121 45 71 315 582 804 34 56 97 994 33009 35 47 242 491 636 57 87 707 807 12 983 34316 539 660 797 840 35182 285 87 474 78 583 624 713 942 36128 337 79 411 94 527 37180 205 17 23 24 341 55 464 618 73 775 896
38074 211 375 90 419 601 89 924 73 39373 646 85 892 936.
40131 254 69 358 556 676 750 41106 210 44 440 567 608 718 826 34 74 42168 250 338 413 756 88 946 43091 154 63 309 28 47 97 543 72 375 44021 52 54 61 379 86 572 617 706 12 53 998 45114 200 89 444 91 500 26 46143 381 424 84 562 609 761 47022 45 72 177 225 35 55 341 482 514 688 92 763 850 48024 104 232 345 79 81 88 694 939 49379 505 601 63 851 974.
50033 139 205 31 376 83 679 816 22 51120 56 277 331 669 852 912 90 52014 84 214 41 71 444 792 852 97 99 905 16 53245 480 539 68 615 49 51 822 86 94 934 54069 176 227 332 60 99 480 95 795 98 971 55065 79 177 228 59 608 806 88 94 56071 278 338 91 676 708 804 8 36 40 526 72 57 152 73 381 405 55 504 32 68 667 88 723 90 950 58153 300 401 637 77 59116 87 501 642 61.
60096 113 49 55 217 498 505 18 765 76 889 980 61113 525 58 73 780 880 952 62136 321 27 51 529 714 862 63062 163 71 231 51 82 89 308 33 723 80 982 64244 352 460 513 99 727 88 98 817 28 77 977 65508 719 71 821 961 66023 178 215 68 69 421 550 74 774 929 30 96 67094 483 797 823 68406 634 748 870 907 69332 492 728.
70051 57 59 114 37 270 392 11 423 554 628 62 920 71014 47 241 371 86 502 88 669 767 83 72113 53 86 288 89 335 43 809 40 970 73190 335 49 93 465 71 636 880 74179 355 479 94 828 75019 53 850
76156 302 24 42 43 734 872 910 77033 43 115 56 57 230 94 365 67 420 51 84 521 712 831 937 78036 81 178 215 302 55 414 33 544 836 68 79030 200 89 321 555 68 633 80150 284 302 563 636 717 805 85 931 66 69 75 81131 38 41 74 428 56 564 652 58 861 82305 18 56 501 24 724

96 815 929 83018 153 77 318 414 27 66 758 815 84045 97 314 447 48 526 606 808 77 940 93 85047 62 288 315 434 84 568 723 60 76 856 914 52 60 86150 63 82 225 86 326 90 94 442 52 587 641 59 727 957 87193 26 473 541 61 663 85 912 88198 309 543 80 613 97 702 831 96 89023 156 385 87 423 504 5 745
90029 52 109 484 621 52 723 865 990 91142 241 401 7 63 544 626 762 861 943 49 85 92000 4 115 30 33 309 531 98 660 77 794 853 900 29 93014 104 229 606 57 805 94102 5 204 402 41 92 676 95098 125 24 98 227 70 80 307 77 42 566 74 535
637 704 10 21 844 80 997 96089 133 425 555 602 50 788 874 921 97020 144 201 351 65 428 812 920 76 98003 44 162 364 408 64 745 55 84 892 914 36 99017 377 86 413 18 518 58 638 700 7 86 845 940
100486 505 29 659 830 987 101007 213 342 560 996 97 102013 48 99 177 231 824 918 46 103035 194 418 615 89 104059 104 301 38 79 476 955 105269 644 87 705 994 106023 92 121 246 89 335 553 35 614 723 107041 467 577 87 601 31 54 819 45 909 108017 41 108 254 478 94 506 631 58 83 728 95 826 89 924 102905 12 65 78 315 659 985 97 110121 95 433 43 542 616 24 74 90 912 85 111037 168 210 48 427 787 840 95 902 47 112028 36 150 80 763 69 80 913 113002 27 73 191 225 35 331 40 433 539 50 667 89 714 806 938 79
114061 68 132 214 410 115127 579 652 706 807 977 116349 755 81 812 50 81 933 39 117031 172 214 56 96 532 36 45 118079 80 98 128 489 606 973 82 119076 115 212 313 544 67 837
120017 31 122 247 791 121014 62 134 89 261 414 53 513 688 765 868 908 51 97 122189 407 505 712 69 123082 109 50 277 371 475 559 665 865 979 84 124014 46 324 455 546 75 789 125219 351 86 423 534 85 660 835 42 940 126042 195 232 309 73 456 721 33 53 849 127040 49 62 —76 249 322 40 738 68 866 128007 39 62 126 86 89 209 11 54 99 315 464 585 648 75 829 36 62 934 48 129052 331 515 32 56 717
130176 88 356 479 85 527 74 744 52 65 853 77 131059 149 65 577 99 692 875 132039 58 111 68 288 441 799 133082 253 67 303 557 59 66 671 75 704 79 134114 287 464 65 570 96 641 68 735 47 810 72 86 91 920 135180 300 15 53 442 636 979 136070 166 235 305 6 436 49 679 704 94 137236 510 702 67 953 55 138066 133 468 139140 413 75 538 633

140161 276 341 47 639 763 894 141189 201 478 984 95 142454 895 991 143011 326 91 423 586 741 56 80 92 822 926 144293 579 605 28 61 753 836 43 51 920 75 145129 500 877 146008 59 69 96 142 222 45 87 382 740 839 147024 751 91 814 44 923 92 93 148071 134 263 429 706 855 911 149150 612
150110 81 409 57 81 649 982 90 151058 101 28 380 97 460 65 535 78 736 69 877 940
152207 77 470 78 916 153175 93 464 94 517 724 947 154099 182 236 648 99 808 155169 311 18 579 771 889 156664 702 962 75 157617 862 960 158014 105 266 310 447 929 159038 42 61 165 290 457 545 54 99 620 55 701 22 80 933.
160150 216 35 362 93 566 787 890

161064 243 509 76 647 76 704 941 95 162049 184 327 453 81 646 788 163057 180 339 526 602 701 31 867 957 164039 64 176 276 688 93 720 35 896 165008 93 367 604 55 701 45 72 882 926 27 166002 202 595 674 81 711 854 56 949 167135 239 360 510 79 633 727 850 91 922 47 168160 241 302 430 612 719 68 169013 29 143 229 384 498 757 866 73.
170100 82 86 272 335 584 659 77 171025 94 95 114 37 72 287 391 530 807 975 172067 143 89 396 554 702 36 78 89 811 50 173203 49 66 325 891 992 174003 10 27 38 73 119 29 69 235 47 87 732 83 811 46 175077 180 686 724 42 856 907 52 76 176017 29 188 216 870 955 177177 241 83 537 637 711 48 64 83 877 905 71 178007 163 700 38 900 179107 258 73 505 44 98 699 752.
180105 7 83 290 372 417 553 695 757 864 181263 339 583 839 96 182139 59 83 257 333 51 502 73 831 980 183007 168 71 845 184125 84 263 306 68 479 522

84 86 563 83 919 73 87085 288 99 303 33 40 739 84 87 916 88086 51 91 125 40 49 404 65 506 49 68 79 638 852 941 89038 120 97 240 418 52 606 36 737 969
90085 93 107 354 469 537 83 706 16 90898 955 56 91031 40 52 78 137 38 249 456 79 576 750 95 813 45 92028 70 94 135 60 227 313 33 467 71 88 92 505 7 61 99 680 96 755 93093 157 200 28 70 333 45 418 63 99 591 662 751 830 74 86 94027 47 295 303 414 50 81 89 514 35 81 704 825 942 74 9508 5493 508 88 93 654 87 99 766 93 834 950 96001 18 33 131 75 348 406 587 606 16 51 55 90 754 8 596 828 51 78 82 973 97016 44 47 54 190 289 318 20 23 72 424 62 504 38 41 672 816 978 96 98064 68 75 182 235 384 92 634 74 728 29 54 888 900 10 47 99039 18 70 134 56 250 52 66 307 41 61

15-ty dzień ciągnienia

I ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

441 87 581 86 91 736 79 801 1136 48 247 385 487 89 532 67 935 2212 350 98 506 88 643 61 79 88 719 805 43 936 44 76 3027 77 78 113 242 50 79 415 86 574 84 69 4730 800 987 4092 172 96 245 403 9 555 807 23 56 975 5193 229 492 737 838 975 6002 175 206 9 307 16 428 88 694 7099 108 82 244 96 404 532 84 706 861 8280 93 350 52 508 674 95 757 84 854 912 26 66 9035 80 90 460 502 16 95 665 820 24 56 77 951 87
10050 70 73 86 109 71 291 392 94 525 653 898 903 11128 63 314 492 681 865 78 84 917 42 72 12052 59 105 55 80 205 348 439 538 97 735 99 892 929 43 13034 83 183 86 210 52 301 11 47 435 603 34 47 76 97 849 14000 38 136 209 20 47 311 50 61 85 430 516 673 88 718 28 944 15034 39 46 54 180 373 578 602 15 704 830 40 96 919 63 99 16125 61 348 492 501 3 39 646 95 786 87 840 17045 309 538 665 905 18113 72 89 202 311 421 544 70 649 814 929 64 74 19186 385 402 28 609 19 759 859 973
20078 79 127 62 92 209 51 95 312 618 30 33 95 773 957 94 21113 277 90 322 454 55 534 628 859 912 17 22163 77 246 353 474 595 652 732 42 842 91 902 23003 22 77 293 390 435 62 561 77 701 52 837 24094 131 37 52 59 340 41 94 429 553 622 43 733 34 57 838 60 25199 36 410 40 84 517 59 602 57 752 877 26059 81 85 165 278 335 47 478 516 77 651 944 97 27049 127 314 33 67 464 503 672 81 83 793 876 925 34 37 28066 95 362 68 87 423 51 51 996 613 23 35 62 67 751 77 895 29074 79 102 294 325 503 16 637 40 44 799 844 48 984
30081 105 96 206 95 345 552 728 42 71 836 50 31047 115 66 81 227 38 64 328 445 503 26 41 56 639 753 90 884 908 95 32001 32 63 76 138 42 201 332 38 73 446 51 501 3 651 59 746 49 65 76 809 930 97 33036 83 100 79 201 13 16 64 72 309 28 87 465 85 500 12 76 79 95 654 94 724 51 72 809 34032 120 90 222 83 321 486 565 602 8 36 68 785 800 83 87 959 67 35109 49 212 79 309 406 618 20 97 719 36028 63 65 139 84 320 66 423 548 75 83 87 637 82 87 748 846 60 62 934 69 37101 321 539 43 48 82 669 72 705 18 20 39 49 62 88 920 79 80 38046 107 33 42 55 308 37 409 20 39 40 51 68 543 52 99 616 18 809 909 27 39033 97 104 41 78 205 18 97 490 511 52 706 73 832 85 934 93
40001 52 70 104 38 46 51 86 203 43 59 82 305 490 503 615 49 58 59 769 928 41003 245 93 390 411 87 522 683 95 711 823 57 960 42045 83 100 75 336 88 93 449 592 651 783 96 878 941 60 43027 105 20 336 44 59 93 544 53 631 71 75 705 7 24 25 818 25 62 947 60 69 44023 30 395 503 53 86 613 748 58 808 38 56 905 86 45140 48

54 297 324 60 402 535 702 39 831 57 945 46048 55 135 321 23 49 442 512 66 83 708 78 824 52 47036 79 199 222 83 359 419 36 91 566 662 714 21 57 800 68 83 951 54 73 48112 221 305 7 408 52 538 60 61 619 741 830 72 933 49031 38 181 200 68 335 74 405 564 90 650 744
50003 64 86 127 68 208 85 93 311 44 60 91 93 421 43 505 92 706 14 36 810 38 97 51169 227 381 466 571 608 736 824 77 52029 112 91 229 65 79 300 5 43 67 477 533 40 50 52 610 96 758 78 844 54 968 95 53067 150 224 87 315 51 65 82 438 49 91 529 95 617 24 730 65 80 885 96 905 19 57 79 54016 17 39 320 467 93 564 601 754 66 80 91 829 79 81 98 962 55049 96 256 93 399 626 45 95 717 33 824 75 913 51 67 56015 84 176 254 66 95 307 12 46 62 435 522 47 84 637 701 28 69 803 50 911 51 74 57102 23 37 57 64 353 414 31 520 44 620 61 99 702 8 62 70 903 9 62 85 58075 85 111 21 22 85 207 301 440 71 523 33 719 807 40 940 70 59006 10 147 52 230 320 69 419 514 27 36 615 29 89 700 810 21 31 77 906 84
60059 221 26 49 55 58 315 67 513 22 47 602 67 80 96 745 70 77 801 39 83 944 68 61111 23 32 64 72 265 332 433 44 520 70 82 602 735 73 800 15 62265 30 64 85 94 41 547 70 612 703 52 63 819 43 83 63069 201 32 337 57 416 52 77 99 522 25 80 96 603 74 85 717 935 39 59 64042 63 130 85 233 300 28 67 74 400 54 89 572 761 71 845 942 68 65027 75 120 98 282 89 330 33 43 410 67 521 22 43 630 79 754 63 801 35 58 78 66128 228 58 87 413 510 51 88 96 630 98 728 34 41 813 70 906 67014 43 46 62 124 46 66 82 361 81 409 44 59 507 47 857 925 43 68027 55 139 67 235 82 317 79 81 89 460 636 71 93 735 64 845 67 80 950 86 98 69063 82 245 312 43 44 76 80 402 27 44 65 532 45 704 30 47 65 81 801 907 19 97
70010 18 102 21 230 576 97 733 76 844 924 32 72 71148 59 265 333 51 61 413 504 93 800 72055 199 218 91 397 452 88 684 741 67 805 21 74 985 73009 24 64 80 84 286 309 13 50 65 91 410 34 509 50 95 640 68 81 729 842 76 74014 26 125 210 96 339 54 443 84 586 610 24 27 731 49 841 83 915 17 75032 51 167 86 96 218 45 71 332 82 94 463 590 611 30 87 712 13 33 816 31 78 953
76012 108 24 45 89 205 459 78 672 710 811 33 935 46 85 77093 226 44 49 397 414 62 87 90 589 832 82 990 78192 225 33 93 472 540 48 54 72 605 37 73 89 706 34 53 79085 160 89 242 340 86 430 559 62 18 843 65 948
80057 206 88 308 21 43 464 517 823 978 80 93 81090 93 104 217 432 74 569 70 80 613 35 90 769 84 97 837 84 913 61 75 82014 29 150 56 79 85 264 336 52 429 507 57 718 93 806 61 62 63 901 83000 11 41 182 301 430 56 73 572 648 705 66 55 67 70 821 910 32 85 84000 19 49 206 318 37 43 75 546 636 738 96 922 27 33 87 90 85129 93 212 57 61 342 458 510 57 657 892 925 86092 258 446

75 482 98 505 22 60 629 85 71 737 871 82 97 931 90
100038 68 179 304 5 491 528 5 357 93 615 65 66 69 781 803 20 61 68 904 15 101010 94 160 216 43 63 79 98 390 443 561 609 96 786 810 50 953 58 102052 70 157 66 76 416 68 507 18 56 616 74 711 21 24 49 91 810 62 70 71 92 907 30 103008 42 204 97 324 417 58 538 664 78 85 737 86 866 945 62 104158 451 63 507 43 77 83 686 716 17 18 57 821 46 912 24 41 105025 149 97 201 460 62 64 73 568 768 953 106003 175 222 26 47 359 87 410 92 908 107049 99 178 210 12 99 346 82 516 614 28 761 822 957 67 108075 192 213 79 312 14 475 99 513 16 678 732 67 800 32 39 58 62 900 94 109003 41 178 270 349 411 45 47 55 66 527 53 65 677 768 82
110040 119 29 79 82 422 519 83 667 87 862 989 111005 08 15 172 87 225 65 68 317 69 85 96 424 49 86 98 558 628 57 64 733 822 79 90 112023 167 343 444 94 514 20 70 73 89 760 81 83 113005 32 71 100 94 359 431 97 576 88 616 43 782 808 928 72
114032 35 82 118 51 267 338 49 63 426 57 66 504 47 676 725 69 92 94 95 822 63 924 50 81 115005 21 31 157 92 274 347 82 485 90 587 636 76 749 79 839 82 930 116062 92 196 293 390 473 89 594 679 80 82 775 117008 48 90 104 30 54 69 91 292 362 415 17 26 87 564 89 666 740 897 966 75 118082 86 203 396 423 534 706 31 35 43 803 9 59 924 119015 54 104 49 211 97 369 475 957 77 788 96 891 956
120002 8 35 63 103 19 82 89 207 37 58 354 97 457 69 501 24 26 65 681 706 11 21 95 813 43 84 121039 50 220 49 62 378 433 67 526 83 84 99 604 47 58 748 50 60 847 53 934 122017 72 73 81 104 33 59 271 310 426 541 76 82 87 641 801 53 922 77 123014 68 71 80 107 37 62 217 406 35 59 523 70 683 762 849 54 945 124015 121 201 9 66 82 95 346 436 57 84 565 601 26 758 815 36 57 968 125085 108 33 50 57 62 352 76 79 513 32 602 895 917 41 126004 71 166 208 37 71 347 428 53 88 575 609 42 760 904 43 86 127081 85 118 31 263 300 17 24 400 31 561 72 92 627 31 42 74 723 810 942 128000 29 45 812 351 436 540 55 60 63 621 40 746 83 96 807 88 973 129125 52 217 92 367 77 99 441 87 90 541 721 53 923 54 70
130002 54 112 68 209 18 34 60 74 88 390 453 521 28 767 72 832 76 939 131002 146 203 43 93 426 516 65 627 726 958 69 132029 35 54 84 127 67 201 357 93 501 76 79 676 781 802 47 60 928 42 39 555 89 706 802 38 76 904 32 34 99 133047 56 153 209 36 94 315 25 48 431 134081 156 388 476 83 593 888 970 77 135012 34 53 133 249 346 80 414 53 58 576 86 657 82 751 88 907 99 136076 81 176 354 423 51 83 562 609 58 702 29 975
78 137024 35 312 78 481 91 577 628 95 701 883 929 138016 116 38 64 69 305 29 88 94 404 49 64 66 93 508 86 614 50 63 97 722 871 987 139009 48 71 196 217 84 99 447 93 528 645 75 733 874 85 901 14 50 95
140011 33 43 247 60 326 43 44 439 528 69 644 92 711 804 36 70 141067 156 60 244 306 61 445 647 142007 32 63 215 42 333 66 441 99 513 43 58 617 38 748 853 59 91 903 33 143017 20 55 72 109 11 78 269 319 532 58 88 608 11 13 64 724 841 50 144074 172 393 404 56 530 36 671 722 23 36 41 882 911 21 52 69 96 145008 41 71 149 58 643 333 473 630 700 61 868 86 948 68 146024 34 84 126 53 69 261 326 447 544 58 600 22 39 725 54 67 813 64 980 147017 49 90 115 70 73 214 60 79 330 67 80 404 21 48 545 76 749 800 935 148059 77 160 231 72 84 350 401 20 54 94 513 600 73 727 96 831 50 58 918 30 72 149001 2 7 12 18 64 239 77 83 357 94 452 68 83 503 18 658 98 724 38 72 804 56 906
150018 20 37 218 32 76 494 517 709 23 74 99 873 989 151068 92 135 59 225 84 364 72 78 506 18 645 49 759 73 835 64 919
152005 108 237 40 63 304 99 423 512 60 705 18 21 73 98 814 57 59 900 74 80

Z całego kraju

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH OBRADUJĄCEGO W POZNANIU

W Poznaniu obradował w niedzielę w dalszym ciągu Międzynarodowy Kongres Ogródków Działkowych pod przewodnictwem sędziwego prezydenta międzynarodowego Związku ogrodów działkowych p. Goemaera z Belgji.

P. Lech z Francji referował zagadnienia ustawodawstwa o ochronie ogrodów działkowych. Po referacie uczestnicy kongresu wypowiedzieli się za stosowaniem ostrych sankcji przeciw spekulantom działkami i przeciw niedbale gospodarującym. Delegat włoski Palladino podniósł sprawę ograniczenia dziedziczenia działek dla tych, którzy opuścili ziemię. Zabrał również głos delegat Belgji p. Jurdant w sprawie propagandy idei ogródków działkowych. Popołudniu uczestnicy Kongresu zwiedzili wzorowe ogrody działkowe. Wieczorem prezydent miasta p. Więckowski wydał na Ratuszu raut.

W poniedziałek nastąpiło zamknięcie Kongresu. Dokonano wyboru stałej międzynarodowej komisji ustalając, że następny kongres odbędzie się w Paryżu. w r. 1937.

NIEDŹWIEDŹ ODGRYZŁ MU RĘKĘ.

W Częstochowie, w zwierzyńcu gimnazjum państwowego Henryka Sienkiewicza, podczas karmienia niedźwiedzia wydarzył się tragiczny wypadek. W momencie podawania pokarmu przez dozorcę, niedźwiedź chwycił dozorcę za rękę, odgryzając mu całą kiść.

TRAGICZNY WYPADEK LEŚNIKA.

Tragiczną śmiercią zginął leśnik Paweł Pollok z leśnictwa Czerwona Róża, w powiecie gostyńskim. Śp. Pollok wyjechał rano rowerem do lasu, mając przez ramię przewieszoną nabitą fuzję. Na wyboistej drodze leśnej Pollok spadł z roweru, przyczem fuzja wypaliła samoczynnie, a cały ładunek ugodził nieszczęśliwego leśnika w bok w pobliżu serca, powodując natychmiastowy zgon.

TAJEMNICZA DAMA W DOMKU ZAMORDOWANEGO ALCHEMIKA.

Morderstwo popełnione we Lwowie na osobie Aurelego Ladenbergera pozostaje nadal tajemnicą. Początkowo śledztwo zmierzało w kierunku ustalenia winy znanego włamywacza Tomasza Nycza, który kilkakrotnie widziany był w pobliżu domu Ladenbergera, jednakże obecnie wchodzą w grę nowe okoliczności.

Okazuje się, że inż. Ladenberger przyjmował dość często odwiedziny jakiejś tajemniczej kobiety.

Zeznania rodziny, jakoby zamordowany był człowiekiem bardzo ubogim, nie potwierdzają się. Wprawdzie inż. Ladenberger żył skromnie, odżywiając się głównie mlekiem, chlebem i jarzynami, jednakże ustalono, iż posiadał on **pewne kwoty w kilku bankach**. Ponieważ książeczek oszczędnościowych w mieszkaniu nie znaleziono, nie jest wykluczone, iż padły one łupem mordercy.

Sprawa wynalazków zmarłego jest niemniej tajemnicza od samego morderstwa. W domu inż. Ladenbergera, **prof. Westfalewicz znalazł dwa garnki srebra**. Po dokładnej analizie stwierdzono, iż srebro było wytapiane z rudy; jakiemi metodami i materjałami posługiwał się inż. Ladenberger przy otrzymywaniu srebra, nie udało się do tej pory ustalić.

Nad tem zagadnieniem pracują do tej pory chemicy-eksperci.

Rozsadził sobie czaszkę dynamitem

Tajemnicze samobójstwo pod Brzezinami

Onegdaj na posterunku w Brzezinach Śląskich zgłosił się Franciszek Szewczyk i zawiadomił, że przed kwadransem znalazł **zwłoki nieznanego mężczyzny** przy drodze polnej, prowadzącej do kolonji Dolki. Na wskazane przez Szewczyka miejsce, udał się natychmiast komendant posterunku z wywiadowcami.

Przy drodze leżał trup mężczyzny ze **straszliwą raną w głowie**. Wszystko wskazywało na to, że został on zamordowany straszliwem **uderzeniem w szczyt czaszki tępem narzędziem**. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wskutek czego nie można było ustalić jego tożsamości; tylko w kieszeni marynarki znaleziono nóż szewski. Jedynie po charakterystycznych cechach ubioru, a w szczególności po czapce, wnioskować można, że zabity pochodzi z b. Kongresówki.

Tymczasem na miejsce przybyła komisja sądowo - lekarska, której badania dały **sensacyjny wynik**.

Mianowicie, jak ustaliła komisja, tajemniczy mężczyzna **nie został zamordowany, lecz popełnił samobójstwo** w wyjątkowych okolicznościach i w sposób bardzo wymyślny. Oto, **podłożył sobie pod głowę nabój z materjałem wybuchowym, zaopatrzony w lont**. — Desperat podpalił lont i czekał na straszną śmierć, leżąc na ziemi. **Siła wybuchu zerwała mu szczyt czaszki, powodując natychmiastową śmierć.**

Przy zwłokach znaleziono szczątki lontu, którego pochodzenia nie można było początkowo wytłumaczyć. Obecnie po niezbitem stwierdzeniu, że zachodzi tu wypadek samobójstwa, pozostaje jeszcze władzom śledczym ustalić nazwisko samobójcy.

Staw zdradza tajemnicę kradzieży 100.000 zł

Jak donosiliśmy, pod Porażynem koło Opalenicy znaleziono w stawie torbę skórzaną, w której znajdowały się kwity i opaski banknotowe, pochodzące z kradzieży 100 tysięcy złotych z kasy cukrowni w Opalenicy.

W czasie dokonania kradzieży w biurze pozostawała pracownica biurowa **Jaworska żona nadleśniczego**. Na nią też w pierwszym rzędzie padło podejrzenie, lecz po przesłuchaniu, wobec braku dowodów **musiano ją zwolnić**. Jaworska została zwolniona i zamieszkała u swego męża pod Porażynem.

Gdy robotnicy znaleźli torbę, zaczął Jaworski dziwnie się zachowywać, i gdy jeden z robotników trzymał torbę, **podbiegł do niego, wyrwał mu ją i odjechał z nią do domu.** Zachowaniem Jaworskiego zainteresowała się policja i **aresztowała go.**

W dalszym ciągu wyszło na jaw, że Jaworska często wspominała **o tajemnicy stawu.** Jaworski obawiając się, by żona jego nie zdradziła całej sprawy, zarządził oczyszczenie stawu, **aby usunąć corpus delicti.**

Władze przypuszczają, że Jaworski namówił swą żonę do kradzieży. Dalsze dochodzenia w toku.

Notatki sportowe

W międzypaństwowym meczu pływackim, rozegranym w Turynie, Włochy pokonały Francję zaledwie różnicą jednego punktu w stosunku 47:46.

W piłce wodnej zwyciężyli Francuzi w stosunku 5:1.

•

W Paryżu, Francja w meczu tenisowym, pokonała Włochy 7:5.

•

W Budapeszcie w meczu bokserskim o puhar środkowej Europy, Czechosłowacja przegrała z Węgrami 6:10. W poszczególnych wagach Enekes pokonał Fialę, Kubinyi odniósł zwycięstwo nad Poležalem, Novak wypunktował Szabo, Erigyes wygrał z Chundelą, Haranghi przegrał z Hrubesem, Varga zwyciężył Vlasaka, Szpigeti pokonał Jankowskiego, a Nejtek zwyciężył Szabo I.

•

Czechosłowacja walczy 6 października br. z reprezentacją bokserską Polski w Poznaniu. Skład reprezentacji Polski, podawaliśmy już wczoraj.

•

Pierwszy półfinałowy mecz o wejście do Ligi między K. S. „Dąb" a „Podgórzem" Kraków, odbędzie się 29 bm. w Katowicach. Tegoż dnia w Wilnie odbędzie się rewanż „Śmigły"—„Czarni".

•

W Inowrocławiu wobec tysiąca widzów rozegrany został ubiegłej niedzieli mecz piłkarski między reprezentacją Marynarki z Gdyni a drużyną Związku Strzeleckiego „Culavia", zakończony wynikiem remisowym 1:1.

•

W meczu bokserskim, który odbył się ubiegłej niedzieli, Goplania z Inowrocławia zremisowała z „Polonją" z Leszna 8:8.

•

W niedzielę odbyło się w Kiekrzu pod Poznaniem poświęcenie nowowybudowanej, pięknie się prezentującej przystani Oddziału Wodnego Związku Strzeleckiego, połączone z regatami żeglarskiemi. Uroczystości zaszczyciło swoją obecnością szereg wybitnych osobistości.

•

W Chełmnie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne między drużynami Związku Strzeleckiego z Chełmna i Świecia. Wyników wybitniejszych nie uzyskano.

•

W Chojnicach gościła ubiegłej niedzieli niemiecka drużyna piłkarska „Sportklubu" z Człuchowa, która w spotkaniu z tamt. „Sokołem" odniosła zwycięstwo w stosunku 2:1. Przedmecz juniorów powyższych drużyn zakończył się również zwycięstwem gości 3:1.

•

Staraniem Rodziny Urzędniczej wybudowany został w Wąbrzeźnie w ogrodzie Starostwa kort tenisowy, który w dniu 23 bm. oddany został do użytku członków.

•

W Wąbrzeźnie odbył się w niedzielę mecz piłkarski między „Pogonią" a drużyną piłkarską przy Związku Rezerwistów z Grudziądza, zakończony zwycięstwem gości grudziądzkich w stosunku 5:0. Drużyna „Pogoni" wąbrzeskiej grała bardzo brutalnie, w konsekwencji czego dwóch graczy drużyny Rezerwistów zniesiono z boiska, jednego najprawdopodobniej ze złamaną nogą. Niewątpliwie władze piłkarskie zainteresują się tym wypadkiem, temwięcej, że nie jest to pierwszy wypadek na boisku wąbrzeskiem.

•

Na rozpoczynający się 28 bm. turniej tenisowy w Meranie, będący oficjalnem zamknięciem sezonu tenisowego w Europie, a równocześnie sprawdzianem postępów, poczynionych przez tenisistów, dotychczas zgłosiły udział najlepszych rakiet następujące państwa: Niemcy, Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Danja, Francja i Węgry. Spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia. Polskę na turnieju merańskim reprezentować będą: Jędrzejowska, Wittman i Tłoczyński, ewent. i Tarłowski, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwoli.

•

Na regatach wioślarskich w Holandji, w których miał startować a nie startował mistrz Europy Polak Roger Verey, bieg jedynek wygrał Niemiec von Opel w czasie 8:10 o 50 m przed Holendrem Moltzerem.

•

Anglja, kolebka sportu piłkarskiego, zamykająca się doniedawna konserwatywnie na własnym podwórku, szczyci się największemi tradycjami w sporcie piłkarskim. Obok wielkich tradycyj, piłkarstwo angielskie poszczycić się może szeregiem niezwykle ciekawych rekordów, bodaj jedynych w świecie. I tak do rekordów mistrzostw szkockiej Ligi zalicza się zwycięstwo 36:0 Arbrooth'u nad Bon Acord'em, odniesione w roku 1885. W rozgrywkach międzypaństwowych rekordowym wynikiem 13:0 zakończył się w roku 1882 mecz Anglja—Irlandja. Rekordem mistrzostw Ligi angielskiej jest skromny wynik 12:0, osiągnięty w roku 1892 przez Westbromwich Albion w spotkaniu z Darwem. Natomiast w rozgrywkach o puhar Anglji rekordem jest wynik 26:0, odniesiony w roku 1887 przez drużynę Preston North End nad drużyną Klubu Hyde.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

24 września

1576 Gdańsk, który jedyny nie uznał prawowitości wyboru Stefana Batorego na króla polskiego, zostaje ogłoszony „winnym zdrady stanu".

1583 Urodził się znakomity wódz 30-letniej wojny — Albrecht v. Wallenstein.

1621 Umarł w Chocimiu hetman w. litewski Jan Karol Chodkiewicz. Był to, według słów kronikarza ówczesnego: „wódz światły i mężny, w bojach zwycięski i nieustraszony, gorliwy chrześcijanin, Jezuitów protektor, ofiarny i wspaniałomyślny".

1825 Urodził się jeden z największych poetów XIX wieku (obok Mickiewicza, Słowackiego i Kraszewskiego) Cyprjan Kamil Norwid. Był też wybitnym malarzem i rzeźbiarzem.

1883 Urodził się znakomity współczesny polski kompozytor Karol Szymanowski.

1904 Umarł w Kopenhadze słynny lekarz duński — Niels Ryberg Finsen, założyciel nowoczesnej fototerapji. W roku 1903 otrzymał nagrodę Nobla z zakresu medycyny.

Programy radjowe

Czwartek, 26 września.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla młodzieży szkół powszechnych (z Katowic). 13.00 Koncert (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zesp. N. Mańskiej. 16.00 „Higjena ołówka", opowiadanie dla dzieci młodszych, wygł. Stary Doktór. 16.15 Koncert Ork. Mandolinistów tow. im. Moniuszki w Wełnowcu (z Katowic). 16.45 „Cała Polska śpiewa", koncert z Torunia. 17.00 „Rozwój programowy socjalizmu polskiego", odczyt, wygł. L. Wasilewski. 17.15 Koncert ork. kameralnej z Wilna. 18.00 Koncert solistów z Torunia. 18.30 „W 40-tą rocznicę narodzin filmu", pogad., wygł. Janina Warnecka. 18.40 „Jak spędzić święto?" 18.45 Melodje z filmu „Król jazzu" w wyk. Ork. Pawła Whitemana (płyty). 19.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł. Kazimierz Banach. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00—23.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t. „Czy Mr. Brown jest winien?" Georga Wilfa, w przekładzie Jerzego Rawicza. 22.00 „Nasze pieśni" w wyk. Stanisławy Argasińskiej. 22.25—23.30 Muzyka lekka i tan. (płyty). W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warsz. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.00 Tr. z Warszawy i Katowic. 13.00 Drobne utwory skrzypcowe (płyty). 13.25—13.30 Tr. z Warsz. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.35 Przegląd giełdowy. 15.35—16.15 Tr. z Warsz. 16.15—16.45 Tr. z Katowic. 16.45 „Cała Polska śpiewa". Koncert Chóru Męskiego Kolejowego Przysp. Wojsk. „Hasło" pod dyr. Cz. Kabacińskiego. Tr. na wszystkie rozgłośnie P. R. 1) Wallek-Walewski: Hasło. 2) Orłowski: Stepy Akermańskie. 3) Suszyński: Dumka (Szeroki las). 4) Kazuro: Krakowiak. 17.00—17.50 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.50—18.00 Tr. z Warszawy. 18.00 Koncert solistów. Muzyka polska. Wyk.: M. Wiłkomirska (fort.), K. Wiłkomirski (wiolonca.) (tr. na wszystkie rozgłośnie P. R.). 1) K. Szymanowski: Etiuda b-moll. 2) K. Szymanowski: Dwa mazurki op. 50. 3) L. Różycki: Tańce polskie — wyk. M. Wiłkomirska. 4) Maliszewski: Romans. 5) K. Wiłkomirski: Poemat. 6) K. Wiłkomirski: Mazurek cis-moll — wyk. K. Wiłkomirski. 18.30 „Jesień w przysposobieniu rolniczem", pogad. rolnicza, wygł. inż. A. Mikiewicz. 18.40 „Jak spędzić święto?" pogad. krajoznawcza, wygł. Henryk Gąsiorowski. 18.45 Filadelfijska orkiestra pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). J. S. Bach: a) Toccata i fuga d-moll. b) Preludjum es-moll. 19.00 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich". Recytacje prozy: fragment z „Wiatru od morza" St. Żeromskiego. Recytuje B. Busiakiewicz. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—22.25 Tr. z Warszawy. 22.25—23.30 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie o godz. 23.00—23.05 Transm. z Warszawy. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ZAGRANICA.

17.00 Wrocław. Koncert południowy. 17.00 Lipsk. „Kalejdoskop muz." 17.30 Leningrad. Arje operowe. 18.05 Budapeszt II. Muz. cygańska. 19.00 Berlin. Recital fort. E. Schmida. 19.30 Mor. Ostrawa. „Pantofelki" — op. Czajkowskiego. 19.30 Brno. „Don Quichote", opera Masseneta. 19.30 Wiedeń. Koncert wiecz. 19.30 Budapeszt. Koncert uroczysty z ok. 300-lecia Uniwersytetu. 20.00 Anglja (Reg. Progr.). Koncert symf. pośw. utworom Sibeliusa. 20.00 Anglja (Nat. Pr.) Występ śpiewaka ulicznego, A. Tracy. 20.10 Wrocław — Berlin. Sztafeta muzyczna. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfon. pod dyr. Mikołaja Malko. 20.10 Sztutgart. „Uwertury mało znane". 20.30 Leningrad. „Don Juan", opera Mozarta (montaż). 20.40 Rzym. „Potępienie Fausta", legenda dram. Berlioza. 21.35 Anglja (Reg. Pr.). Utwory fort. Arencka wyk. W. Murdoch. 21.45 Radio Paris. Koncert symfon. pod dyr. Inghelbrechta. 22.10 Wiedeń. „To jest mój Wiedeń", wiązanka melodyj. 22.20 Anglja (Reg. Pr.). Muzyka tan. 22.30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22.30 Lipsk. Sonata skrzypc. Westermanna. 22.30 Kopenhaga. Muzyka tan. 22.30 Berlin. Muzyka wieczorna. 22.35 Budapeszt. Muz. cygańska. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23.15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.30 Radio Paris. Muzyka tan. 23.30 Wiedeń. Muzyka tan. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

CAŁA POLSKA ŚPIEWA.

Rozgłośnia Pomorska nadaje na wszystkie stacje Polskiego Radja w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.45—17 koncert chóru męskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego „Hasło" z Bydgoszczy, pod dyrekcją Czesława Kabacińskiego. W programie utwory Wallek-Walewskiego, Suszyńskiego, Kazury i innych. Chór „Hasło" znany jest dobrze naszym radjosłuchaczom ze swych kilkakrotnych występów przed mikrofonem.

KONCERT SOLISTÓW.

Tego samego dnia nadaje Toruń na całą Polskę koncert solistów w wykonaniu głośnych w całym kraju artystów, Marji Wiłkomirskiej (fortepian) i Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela), dyrektora konserwatorjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Program zawiera wyłącznie utwory polskie. Prócz Szymanowskiego, Różyckiego i Maliszewskiego usłyszymy kompozycje własne dyrektora K. Wiłkomirskiego w wykonaniu kompozytora.



ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Wincenty Pokojski, krawiec, zamieszkały w Gdyni — Orłowie Morskiem przy ulicy Derdowskiego, dom Szycy, syn Adama Pokojskiego, robotnika i jego żony Wiktorji z domu Perzewskiej, oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Nowym Dworze, powiatu lubawskiego; 2) niezamężna Anna Modrzejewska, bez zawodu, zamieszkała w Chojnicach przy ulicy Wysokiej nr. 34, przedtem w Sopotach, córka Józefa Modrzejewskiego, robotnika i jego żony Domiceli z domu Chamier-Gliszczyńskiej, zamieszkałych w Coldankach powiatu chojnickiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Chojnicach i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 23 września 1935 r. 8644

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 27 września br. o godzinie 12-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Wiewiórkach, pow. Grudziądz: biurko z krzesłami, kanapę i fotel zielony, bibljotekę, biurko, kanapę z 2 fotelami, dywan pluszowy, 3 obrazy, bufet i kredent, stół owalny z krzesłami, 230 ctr. jęczmienia w słomie, futro czarne, oszacowanych na łączną sumę 3.240 złotych.

Zbiórka reflektantów w Wiewiórkach przed Sołectwem. 8632

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. IV:
(—) T. Maćkowiak.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach Hohenstein i Tiegenhof z terminem objęcia w dniu 1-go listopada 1935 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa oraz odpisów świadectw najpóźniej do 10 października 1935 do godz. 10.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Toruńskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 63 w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Hohenstein wzgl. Tiegenhof".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem PKO na konto nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręg. Kolei Państwowych w Toruniu wadjum w kwocie 500 (pięćset) gld. na restaurację kol. w Hohenstein zaś w kwocie 350 (trzystapięćdziesiąt) gld. na restaurację kol. w Tiegenhof. W razie przyjęcia oferty zatrzyma Dyrekcja wadjum na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia zwróci je oferentowi. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym — to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji o ile tego wymagają obowiązujące ustawy.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy, według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszty ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Handlowo-Taryfowy w Bydgoszczy (pok. 69 oraz Biuro Gdańskie P. K. P. w Gdańsku) codziennie, prócz dni świątecznych w godzinach od 10—13. Otwarcie oferty nastąpi dnia 10 października o godz. 10-tej.

Bydgoszcz, w wrześniu 1935 r.

8646 **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.**

Do akt Nr. Km. 2068/34. 8649

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie, rew. II-go, zamieszkały w Wejherowie, ul. Pierackiego 10 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 9 października 1935 r. o godz. 12-tej w Wejherowie przy ul. Sobieskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochodu półciężarowego marki „Ford" i motocyklu z wózkiem marki „Harley-Dawidson", oszacowanych na łączną sumę 3.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Wejherowo, dnia 23 września 1935 r.

Komornik:
(—) S. Gąssowski.

PRZETARG.

W dniu 27 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w kancelarji oficera żywnościowego 62 p. p., ul. Warszawska 10, przetarg na odbiór odpadków kuchennych.

Warunki odbioru i płacy podane zostaną zainteresowanym przed rozpoczęciem przetargu.

Bydgoszcz, dnia 23 września 1935 r.

Kwatermistrz 62 pułku piechoty.

Zlecenie Nr. 1127/8. 8647

II. F. 4/34. 8648

W sprawie wywoławczej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Inowrocławia, dział. przez Zarząd zast. przez adwokata Szwajkerta w Inowrocławiu, o wywołanie listu hipotecznego Sąd Grodzki w Inowrocławiu w dniu 10 września 1935 r. wydał następujący wyrok:

1) Unieważnia się list hipoteczny, opiewający na kwotę 30.000 mkn. hipoteki zapisanej na nieruchomości Inowrocław, wykaz 353 w dziale III. pod l. 16 dla kupca Pawła Pommera w Inowrocławiu.

2) Koszty postępowania wywoławczego ponosi wnioskodawczyni.

Zlecenie Nr. 1129/8.



— Zosiu! Chodź tu natychmiast! Nie podchodź zablisko!
— Ja uważam, Mamusiu. Nie zrobię mu krzywdy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy terminowy druk sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.